

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Pracownik

## KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr  
Stron 6  
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 261 (882) KOSZALIN, CZWARTEK 4 PAŹDZIERNIKA 1951 r. ROK III



W ubiegłą niedzielę przy lądowaniu zakończyły się „Regaty Przyjaźni” zorganizowane przez szczebiński AZS w związku ze zbliżającym się Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Na zdjęciu: moment startu z półmetka na Cichych Wodach.

### Prawie 14 mil. Włochów podpisało już Apel Światowej Rady Pokoju

RZYM (PAP) Włoski Komitet Obrońców Pokoju ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że do dnia 1 października br. 13.825.200 obywateli włoskich złożyło podpisy pod Apellem Światowej Rady Pokoju wzywającym rządy pięciu wielkich mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju.

W wielu prowincjach włoskich ponad 90 proc. dorosłej ludności podpisało Apel Światowej Rady Pokoju.

# Nowoczesny taśmowiec w porcie szczecińskim ruszy w dniu XXXIV Rocznic Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

## Budowniczo największego w Europie urządzenia przeładunkowego odpowiadając na apel Fabryki Samochodów Osobowych przystępują do Czynu Październikowego

WIEŚC o Czynie Październikowym budowniczych i załogi Fabryki Samochodów na Żeraniu lotem błyskawicy obiegła masę pracujących naszego województwa. Wczoraj w godzinach rannych robotnicy i pracownicy szereg zakładów zapoznawali się szczegółowo z treścią tego pierwowzoru zobowiązania dla uczczenia 34 Rocznic Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Jako pierwsi w naszym województwie postanowili pójść śladem robotników z Żerania: budowniczo największego w Europie urządzenia przeładunkowego — bunkro-taśmowca w porcie szczecińskim. Uroczyste zebranie załogi budowniczych tej wielkiej inwestycji Planu 6-letniego w naszym porcie poprzedziły liczne masówki robotników i pracowników „Mostostalu”, Zarządu Portu Szczecin, Zjednoczenia Urzędów Dźwigowych i kilkunastu pozostałych przedsiębiorstw, biorących udział w budowie taśmowca.

„Dzięki Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — czytali robotnicy wezwanie budowniczych i załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu do ludu pracującego całej Polski — naród nasz odzyskał wolność. — Wzywamy wszystkich ludzi pracy w Polsce, ludzi pracy miast i wsi do uczczenia 34-tej rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązaniami produkcyjnymi, wzmocnieniem tempa pokojowej pracy nad przebudową i rozbudową naszego kraju, w walce o pokój i Plan 6-letni!”

Słowa apelu przechodziły z ust do ust i nie miały bez echa. Kierownicy poszczególnych odcinków robót, brygadziści, majstrowie, grupowi i robotnicy — wszyscy analizowali możliwości przyspieszenia niektórych prac, zaoszczędzenia godzin roboczych lub wcześniejszego oddania do użytku fragmentów robót. — Rezultaty tej analizy harmonogramów i możliwości ich szybkiej realizacji budowniczo wielkiego taśmowca postanowili zakomunikować na uroczystej masówce.

Oto zebrali się na placu tuż przy pochylnej żelbetonowej. Kilku robotników otoczyło półkolem ustawiony na płasku stół przydialny i uderowaną gołęmbel mównicę. Gdzieś niedługo jeszcze słychać stukot młotków i syk palników. Potężne konstrukcje wieży załadunkowej spowijają czarny dym pogłębiarki „Odra” z brzękiem i trzaskiem wydzierającej tony piasku z dna portowego basenu. Za chwilę jednak wszystko milknie. Wśród oklasków i powieszonych radosci otwiera zebranie przewodniczący Rady Zakładowej „Mostostalu”, głównego wykonawcy — tow. Stefański. W przedzium zasiadają przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sekretarz Komitetu Dzielnicowego Portu i Komitetu Zakładowego naszej Partii przy ZPS, Związku Zawodowego Pracowników Żegluga, dyrektorzy „Mostostalu” i Z.S. oraz przewodniczący pracy.

Tow. Jeszke, sekretarz KZ PZPR przy ZPS, w prostych słowach mówi o Rewolucji

Październikowej. Przypomina znaczenie tego historycznego wydarzenia dla naszej Ojczyzny i jej ludu. Mówi o tym, że dzięki Rewolucji Październikowej budujemy dziś w swoim kraju socjalizm i że Związek Radziecki, w tym obojwym budownictwie stale nam pomaga. Słowem mówcy towarzyszą gorące oklaski! Okrzyki na cześć Wielkiej Rewolucji Październikowej, na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej tow. Bieruta i na cześć Generalissimusa Stalina.

Nie milkną jeszcze brawa, a już podchodzi kolejno do przydzielonego stołu przedstawiciele poszczególnych grup roboczych, zespołów i przedsiębiorstw, by złożyć swoje meldunki o przystąpieniu do Czynu Październikowego. Jako pierwszy zabiera głos w imieniu cieżli „Mostostalu” brygadziista Dudek.

„Przyspieszymy roboty cieżliarskie o dwa dni. Zaoszczędzimy 160 roboczogodzin” — przyrzeka przodujący cieżliar.

Betoniarz Normandowicz wraz ze swoją grupą postanawia zakończyć na 5 dni przed terminem główne roboty żelbetonowe na estakadzie dla taśmowca i wykonać dodatkowe prace na torach akumulatorowych oraz zabetonować wszystkie fundamenty podciągarek elektrycznych do 25 barek, zaoszczędzając 1.785 roboczogodzin.

Pracownicy umysłowi „Mostostalu” zobowiązują się każdy po 10 godzin poza normalną pracą poświęcić na roboty pomocnicze przy budowie taśmowca i wzywają do współzawodniczenia pracowników Zarządu Portu Szczecin, Szczecińskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego jak również pozostałych wykonawców.

W imieniu załogi Zakładów Wytwarzających Urządzenia Sygnalizacyjne odczytuje zobowiązanie monter Pacholczyk. Jego grupa przyrzeka o 7 dni przyspieszyć czas montażu mechanizmu tzw. blokady i sygnalizacji taśmowca.

Zespół robotników Zjednoczenia Urzędów Dźwigowych skróci o 3 dni termin zakoń-

czenia całkowitego okablowania wieży załadunkowej.

Zespół budowlany SPZB majstra Konopackiego na 17 dni przed terminem zakończy stawianie budynków dla podciągarek oraz dodatkowo do 7 listopada odda do użytku trymerów na nabrzeżu Bytomskim, poczekalnię i dwie markownie.

Oddział IV Instalacyjno-Montażowy SPZB zasił w wodę użytkową i przeciwpożarową w budynku podciągarek do dnia 1 listopada, zamiast, jak przewiduje harmonogram — do 7-go.

Również monterzy Huty „Zgoda” włączają się do Czynu Październikowego. O 3 dni zamierzają oni przyspieszyć wykonanie instalacji elektrycznej, a tym samym próbną uruchomienie jednej z wywrotnic.

Technik Grodecki z ZPS w imieniu planu technicznego zobowiązuje się dostarczyć do 7 listopada br. wszystkie instrukcje o eksploatacji, obsłudze i konserwacji bunkro-taśmowca, a przysłała jego obsługa tow. tow. Łanucha, Kubisz i Ślwik przyrzekają przyswoić je sobie również przed terminem tak, by 7 listopada mógł być przy pomocy taśmowca załadowany pierwszy statek. Ponadto zobowiązali się oni od pierwszej chwili stosować obsługę nowego urządzenia, operując się na metodach Kowalowa, Szarapowa i Korabielnikowej.

Niesposób wyliczyć tu wszystkie zobowiązania budowniczych taśmowca w porcie szczecińskim.

Ogólna ich wartość wyraża się cyfrą 118.120 roboczogodzin. Dzięki tym zobowiązaniom budowa nowoczesnego urządzenia przeładunkowego w Szczecinie i jedynego w Europie, zakończona zostanie na 52 dni przed terminem dla uczczenia 34 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej — jak głosi napis, założony wczoraj uroczysto na udekorowanej bramie, prowadzącej do portu węglowego.

## S/s »Jedność Robotnicza« wzywa statki PŻM do podejmowania Zobowiązań Październikowych

W CZORAJ do Dyrekcji Państwowej Żeglugi Morskiej w Szczecinie wpłynęła depesza od załogi s/s „Jedność Robotnicza”, w której czytamy:

„Na apel załogi Fabryki Samochodów Osobowych: w Żeraniu załoga s/s „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” dla uczczenia 34 Rocznic Rewolucji Październikowej podjęła następujące zobowiązania: POKŁAD — remonty i konserwacja we własnym zakresie, zaoszczędzić 276 roboczogodzin wartości 1021 zł. ZAŁOGA MASZYNOWNI — remont maszyn

we własnym zakresie, zaoszczędzić 2000 koron szwedzkich.

Wzywamy wszystkie statki PŻM do podejmowania podobnych zobowiązań. Na Budowie Warszawy załoga zebrała 649 zł.

Rada zakładowa.”

## Odpowiedź m/s »Elbląg«

W odpowiedzi na wezwanie załogi s/s „Jedność Robotnicza” załoga m/s „Elbląg” zobowiązała się uczcić 34 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonaniem we

własnym zakresie remontów ładunku i załadunku statków, stocznich i pomaganiem oszczędzając w ten sposób robotnikom portowym w 1300 roboczogodzin.

## Załoga Fabryki Filców w Dębnie podjęła cenne zobowiązania

ODPOWIADAJĄC na apel załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu ku czci 34 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej załoga Fabryki Filców w Dębnie na masówce dnia 2. X. 51 r. podjęła zobowiązanie wykonania planu produkcji w miesiącu październiku w 110 proc. Zobowiązania podjęli indywidualnie tow. tow. Dziękowski, Kudyba, Zapiór oraz zespo-

wo: oddział zgrzebliny, filownia, zwrotniarnia, ślusarze i straż przeciwpożarowa, która buduje remizę własnymi siłami.

Ogólna wartość zobowiązań, które przyczynią się do przekroczenia planu rocznego daje w sumie oszczędności 34.087 zł.

STANISŁAW KOŚCIELNY  
Korespondent  
„Głosu Szczecińskiego”

## Załoga Myśliborskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego da ponadplanową produkcję wartości 73 tysiące złotych

W odpowiedzi na apel załogi Fabryki Samochodów Osobowych w Żeraniu dla uczczenia 34 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej załoga Myśliborskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego zebrana w dniu 2 października br. na masówce podjęła następujące zobowiązania:

Pracownicy biura zobowiązali się przepracować 48 dniówek przy wykopkach ziemniaków w PGR-ach oraz przeszkolili 28 pracowników na kwalifikowanych brygadystów.

Ogółem podjęto 7 zobowiązań zespołowych. Załoga Myśliborskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wywiązała wszystkie zakłady pracy pow. myśliborskiego do pełnej wartości podobnych zobowiązań dla uczczenia Rocznic Rewolucji Październikowej.

Wyprodukować w październiku ponad plan towary wartości 73.540 zł., dając przy tym oszczędności 11.420 zł. —

## Cały kraj podejmuje hasło Czynu Październikowego

WARSZAWA PAP. Hasło czynu produkcyjnego dla uczczenia 34 Rocznic Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, rzucone przez załogę wielkiego obiektu Planu 6-letniego — Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, rozniosło się już na cały kraj.

### PRZEDTERMINOWO RUSZY NOWA PRZEDZIAŁNIA W KOMBINACIE PIOTRKOWSKIM

Budowniczych i załogę produkcyjną już uruchomionych wydziałów olbrzymiego kombinatu bawelnianego w Piotrkowie Trybunalskim, hasło robotników FSO zmobilizowało do natychmiastowego podjęcia zobowiązań. Murarze, cieśle, prądki — inżynierowie — wszyscy postanowili na cześć 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przyspieszyć wykonanie stojących przed nimi zadań.

Realizacja zobowiązań wszystkich robotników kombinatu pozwoli przyspieszyć zakończenie robót budowlano-montażowych, uruchomić w 50 proc. wielką przedziałnię ciężkoprzędna i dać pierwszą przędzę już w dniu 7 listopada br., na długo przed ustalonym

terminem, a w niespełna rok od chwili rozpoczęcia budowy.

### HUTA „KOŚCIUSZKO”: 200 TON SURÓWKI, 200 TON STALI

W potężnej hucie „Kościszko”, gdzie niedawno zadymił nowy wielki piec „B”, załoga postanowiła dla uczczenia 34 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej wykorzystać wszystkie rezerwy produkcyjne, wzmocnić wydajność dla zwiększenia siły Ojczyzny.

Wśród innych zobowiązań huty „Kościszko” załoga postanowiła wyprodukować w październiku ponad plan 200 ton stali.

Wezwanie załogi FSO podchwyciły natychmiast załogi innych hut śląskich. W hucie „Sosnowiec” postanowiono przyspieszyć czas wytopu, podnieść znacznie wydajność pra-

## ZA PRZYKŁADEM ZAŁOGI ŻERANIA

Załoga fabryki samochodów osobowych na Żeraniu w Warszawie uczciła Rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej czynem produkcyjnym, wcześniejszym o 54 dni uruchomieniem zakładu. W dniu 7 listopada, to jest dokładnie w tym samym dniu, w którym przed 34 laty masę pracujących Rosji pod kierunkiem partii Lenina — Stalina obalili ustrój przemocy i wyzysku, pierwszy polski samochód osobowy marki M-20 „Warszawa” zjeżdżał z taśmy montażowej.

Robotnicy FSO uświetnią w najlepszy sposób na jaki ich stać rocznicę powstania pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów, stanowiącego początek nowej ery historycznej, dokonanie wyłomu w światowym systemie imperialistycznym i stworzenie przesłanki późniejszego rozgromienia faszyzmu i wyzwolenia ludu polskiego z ucisku narodowego i społecznego.

Uruchomienie niemało dwa miesiące przed terminem jednego z największych obiektów Planu 6-letniego, obiektu stanowiącego istotny czynnik uprzemysłowienia Polski oraz żywy dowód wielkiej pomocy gospodarczej i technicznej, jaka okazuje nam Związek Radziecki, będzie wynikiem zobowiązań licznego zespołu robotników, konstruktorów, techników, inżynierów, księgowych pracowników zaopatrzenia i działu socjalnego fabryki oraz załóg licznych przedsiębiorstw budowlanych, instalacyjnych i montażowych.

Wielki kolektyw robotników i pracowników stolicy wspaniałym czynem produkcyjnym uczcił godnie 34 Rocznicę Wielkiej Październikowej, a jednocześnie da właściwą odpowiedź imperialistycznym podpalaczom świata, którzy chcieliby widzieć Polskę słabą, nieuprzemysłowioną, igraszka w ich rekach. Daremnie jednak są marzenia imperialistów. Na ich plany wyrzawy po naszej ziemi, na odbudowę zaborczej armii niemieckiej pod komendą amerykańską i szczyt odwetowców hitlerowskich przeciwko Polsce cały naród nasz odnowiada tak ważnymi argumentami, jak właśnie Żerani. Jak huta „Czestochowa”, i wiele innych wielkich zakładów przemysłowych, które już oddaliśmy do użytku, lub które oddamy do użytku w najbliższym czasie. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## ZA PRZYKŁADEM ZAŁOGI ŻERANIA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zaboga Żerania wysuwając się swoim Czynem Październikowym na czoło milionów polskich bojowników o pokój oraz siłę, zamożność i szczęście naszej Ojczyzny wezwala wszystkich ludzi pracy miast i wsi do uczczenia 34 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wzmocnieniem tempa pracy.

Wzywając to, stało się dla mas pracujących naszego kraju sygnałem do rozpoczęcia wielkiej batalii o dalsze zwiększenie produkcji przemysłowej, o poprawę jej jakości, o podniesienie wydajności pracy, o przyspieszenie robót budowlanych i inwestycyjnych, o szersze stosowanie nowej techniki, o oszczędne zużycie materiałów i surowców, słowem o terminowe, wszechstronne i skrupulatne wykonanie wszelkich zadań nakreślonych planem.

Wzywając to, jak co roku, stanie się dla robotników PGR-ów i POM-ów, dla pracujących chłopów i członków spółdzielni produkcyjnych bodźcem do jak najstarszego wykonania jesiennych robót polnych, do terminowego wykonania planów skupu żywności i zboża, do zwiększenia wysiłków nad wzrostem hodowli bydła i trzody chlewnej oraz dalszym rozwojem kontraktacji. Odpowiedzialne i ważne zadania spadają na nasze organizacje partyjne i związkowe w przemyśle, budownictwie i transporcie. Trzeba wraz z kierownictwem zakładów raz jeszcze dokładnie zbadać możliwości produkcyjne, wykryć wszelkie rezerwy, znaleźć metody usprawnienia pracy, wskazać je załogom, bacznie, by zobowiązania ogólnozakładowe opierały się na zobowiązaniach poszczególnych oddziałów, zmian zespołów, brygad i poszczególnych robotników, majstrów, techników, inżynierów i pracowników biurowych.

Kierując umiejętnie wykonaniem napletych, trudnych, ale realnych zobowiązań organizacje partyjne mogą wykazać w tych środowiskach, gdzie ostatnio wystąpiły pewne objawy demobilizacji, że nie ma trudności nie do pokonania. Szczególnie ważne jest to w tych zakładach, gdzie plan trzeciego kwartału nie został w pełni wykonany. Szeroka akcja uświadamiająca, że wszelkie trudności można przezwyciężyć zwiększając wydajność pracy i pomnażając produkcję we wszystkich gałęziach naszej gospodarki winna towarzyszyć uporczywej, nieustępliwiej, codziennej walce o nadwyżki produkcyjne w czwartym kwartale, które pokryłyby niedobory trzeciego kwartału i przyczyniły się w ten sposób do pełnego wykonania planu rocznego.

Współzawodnicząc na cześć Wielkiego Października bierzmy przykład z mas pracujących ZSRR, które wykazały tyle hartu i energii w przełamywaniu trudności większych od naszych i które swoje wspomniane osiągnięcia zawdzięczają własnej wyjątkowej ofiarnej pracy, bojowości, poświęceniu, oddaniu sprawie socjalizmu i umiłowaniu Ojczyzny. Bierzmy przykład z ofiarnej wydajnej pracy przodujących załóg robotniczych naszego kraju, które czynem zmanifestowały swój gorący patriotyzm. Albowiem jak powiedział tow. Minc do budowniczych stalowni częstochowskiej:

„Nie jest patriotą ten, kto sarka przy każdej trudności i stara się od Państwa wziąć jak największą część Państwa jak najmniej. Ale jest patriotą ten, kto kocha swój kraj, kogo boli każdy ślad starej słabości ojczystego kraju, kogo pali wspomnienie żółtego buta, deptającego ojczystą ziemię. Jest patriotą ten, kto chce, by jego kraj był piękny i silny, by rosły w górę mury nowej Polski, by wzmacniały się jej siły, by mnożyły się kuznie jej potęgi. Jest patriotą ten, kto nie cofa się przy byle trudności, ale mała przed oczyma wielki cel — Polskę i socjalizm — umie te trudności łamać. Hutnicy i budowniczy kombinatu „Częstochowa“ pokazali, że są patriotami!”

Obecnie pokazali to samo również robotnicy Żerania. Ich apelu wysłuchają miliony robotników i chłopów w całej Polsce. Wszyscy staniemy do współzawodnictwa na cześć Października dla dobra, potęgi i bogactwa Polski oraz dla sprawy socjalizmu i pokoju.

# Rada Bezpieczeństwa bezprawnie wtrąca się w wewnętrzne sprawy Iranu

NOWY JORK PAP. 1 października rozpoczęła się w Radzie Bezpieczeństwa dyskusja nad wnioskiem W. Brytanii, która domaga się, by Rada Bezpieczeństwa dopuściła do ingerencji w sprawy wewnętrzne Iranu. W. Brytania wzywa mianowicie Radę Bezpieczeństwa, by nie dopuściła do wysiedlenia z Iranu techników brytyjskich oraz by zleciła rządowi Iranu przyjęcie orzeczenia Trybunału Haskiego. Trybunał ten, jak wiadomo, bezprawnie „kwestionował” legalność ustawy parlamentu irańskiego, dotyczącej nacjonalizacji przemysłu naftowego.

Delegat radziecki, Carapkin, przeciwstawił się umieszczeniu na porządku dziennym wniosku brytyjskiego. Problem irańskiego przemysłu naftowego jest bowiem wewnętrzną sprawą Iranu i w żaden sposób nie podlega kompetencji Rady Bezpieczeństwa.

Skarga brytyjska jest zamachem na suwerenne prawa na rod irańskiego. Wniosek brytyjski zmierza do ingerencji w sprawy wewnętrzne Iranu. Ingerencja ta jest sprzeczna z jednym z najważniejszych i najbardziej zasadniczych postanowień Karty ONZ.

Po oświadczeniu Carapkina zabrał głos delegat Ekwadoru, Turcji, Indii, Holandii, USA oraz reprezentant kilku kolumbijskich, którzy wy-

powiedzieli się za umieszczenie na porządku dziennym skargi brytyjskiej. Większością 9 głosów odrzucono sprzeciw delegata radzieckiego.

Następnie delegat brytyjski Jebb wygłosił przemówienie, w którym usiłował uzasadnić stanowisko W. Brytanii oraz jej ingerencję w sprawy wewnętrzne Iranu. Delegat brytyjski demagogicznie oświadczył, że rząd irański postępowaniem swym zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. W zakończeniu Jebb zażądał, aby Rada Bezpieczeństwa przyjęła brytyjski projekt rezolucji w ciągu najbliższych 48 godzin, tj. przed wejściem w życie decyzji rządu irańskiego o wysiedleniu personelu brytyjskiego z Abadaru.

Przedstawiciel Iranu oświadczył, iż rząd jego nie widzi wprawdzie żadnych powodów, dla których Rada Bezpieczeństwa miałaby rozważać sprawę, niemniej jednak zgadza się wziąć udział w debacie, ale żąda odroczenia jej do dnia 11 października. Wbrew sprzeciwowi delegata brytyjskiego Rada postanowiła, że następnego dnia po zakończeniu jej posiedzenia zostanie według uznania przewodniczącego, jednak nie później niż 11 października.

### 800 tys. Anglików podpisało Apel Pokoju

LONLYN (PAP). Jak donosi dziennik „Daily Worker” w Anglii zebrano dotychczas pod Apellem Światowej Rady Pokoju o zawarciu paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami 833.342 podpisy.

## Intelektualiści Szczecina protestują przeciwko postawieniu przed sądem prof. W. Du Bois

Wczoraj w sali MRN zebrali się przedstawiciele szczecińskiego świata nauki, sztuki i kultury, aby wyrazić swe oburzenie przeciwko postępowaniu rządu amerykańskiego, który stawia przed sądem znanego działacza ruchu obronczego prof. W. Du Bois.

W kołach ONZ decyzję Rady ocenia się jako poważną porażkę Wielkiej Brytanii.

### Rząd Iranu odmówił zezwolenia na wejście okrętów brytyjskich do portu w Abadanie

TASS donosi z Teheranu, że rząd brytyjski zwrócił się do ministerstwa spraw zagranic

nych Iranu z żądaniem, by brytyjskim okrętom wojennym zezwolono na wplynięcie do portu w Abadanie w celu zabrania angielskich specjalistów naftowych. Rząd Iranu odpowiedział odmownie, oświadczając że specjalści angielscy zostaną przetrzymywani na pokładach okrętów brytyjskich irańskimi okrętami wojennymi.

## Przyjęcie w Warszawie z okazji II rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP). Dnia 1 bm. w salach Teatru Narodowego, oddanych przez Stołeczną Radę Narodową do dyspozycji ambasady chińskiej, odbyło się przyjęcie wydane przez ambasadora Peng Ming-chih z okazji II rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Rady Państwa i Rządu RP: premier Józef Cyrankiewicz, wicemarszałek Roman Zambrowski, prezes NIK Franciszek Jóźwiak, Józef Niecko, wicemarszałek Wacław Barcikowski i Henryk Kołodziejcki, wicepremierzy Hilary Minc i Antoni Korzycki, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman, ministrowie, wśród których znajdował się minister Spraw Zagranicznych Skrzyszewski.

Na przyjęciu obecni byli

przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

W przyjęciu wzięli również udział członkowie działacza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, generalicja oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Liczne reprezentowane były świat kultury i sztuki, świat artystyczny i naukowy, przodownicy pracy i młodzież.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

## Walka narodu irańskiego

KONFLIKT brytyjsko-irański uległ poważnemu zaostrzeniu. Rząd Iranu polecił wszystkim technikom brytyjskim opuścić do 4 października terytorium kraju. Od chwili wydania tego zarządzenia, a więc od wstąpienia, wypadki zaczęły się toczyć z zawrotną szybkością.

Marynarka brytyjska skoncentrowana w pobliżu wybrzeży irańskich przeszła do czynnych prowokacji. Zarządzono manewry połączone z ostrym strzelaniem. Strona irańska odpowiedziała oświadczeniem, że opracowano wszystkie kroki przygotowawcze na wypadek brytyjskiej interwencji; wydano rozkaz koncentracji floty irańskiej w pobliżu Abadaru oraz zaminowania rafinerii w Abadanie.

Rząd brytyjski za namową Waszyngtonu postanowił przekazać sprawę Radzie Bezpieczeństwa. Rząd Attlee domaga się od Iranu podporządkowania decyzji Trybunału Międzynarodowego oraz uchylenia zarządzenia w sprawie wysiedlenia 350 techników brytyjskich. Równocześnie w oświadczeniu oficjalnym rząd brytyjski zapowiada podjęcie kroków, aby „zapobiec sprzedaży przez Iran nafty jakiegokolwiek trzeciej stronie”.

Trudno doprawdy o bardziej cyniczne i bezceremonialne wtrącanie się w wewnętrzne sprawy innego państwa. Czy parlament irański miał bowiem prawo uchwalenia ustawy o nacjonalizacji źródeł naftowych? Niewątpliwie jest to suwerenne prawo każdego państwa. Natomiast rząd atlantycki „sofalistów” jest innego zdania. Uważa, że ma prawo dyktować ustawy Iranowi, ponieważ przed kilkudziesięciu laty król angielski wtargnął do tego kraju, eksploatując jego bogactwa.

Konflikt anglo-irański pokazał równocześnie światu ostre przeciwieństwo między imperialistami amerykańskimi i brytyjskimi. Rząd amerykański od początku konfliktu emulował do wyparcia z Iranu kapitału angielskiego i przejęcia po nim sukcesji, chociażby częściowo, jako ekwiwalent za „mediację”.

Lud irański jednogłosem odosił się do wyzwalczyczy brytyjskich co i amerykańskich. Lud irański jest zdecydowanie walczący o pełną niepodległość swego kraju.

# Rząd radziecki domaga się zaprzestania masowej ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich poległych w Norwegii

## Nota rządu ZSRR do rządu norweskiego

MOSKWA PAP. Jak donosi agencja TASS władze norweskie przeprowadzają obecnie masowe ekshumacje zwłok radzieckich żołnierzy, którzy poległi podczas wyzwolenia Norwegii spod okupacji hitlerowskiej.

Ambasada ZSRR w Norwegii protestowała niejednokrotnie przeciwko tego rodzaju postępowaniu władz norweskich nie dającym się pogodzić z należnym szacunkiem dla żołnierzy radzieckich, którzy poległi w walkach o wyzwolenie Norwegii. Ambasada ZSRR wskazywała również, że ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich w trzech północnych prowincjach Norwegii — Nordland, Troms i Finmarken oraz przeniesienie grobów na wyspę Tietta, nie jest podyktowane żadną koniecznością. Zarazem ambasada wyraziła gotowość zalecać się do uporządkowania grobów żołnierzy radzieckich na cmentarzach norweskich.

W odpowiedzi na ostatnią notę ambasady ZSRR w tej sprawie, z dnia 22 sierpnia br. norweskie ministerstwo spraw zagranicznych w nocy z 19 września odmówiło zrewidowania swego stanowiska i oświadczyło, że wszystkie groby będą przeniesione na wyspę Tietta. 1

1 października br. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wręczył norweskemu ambasadorowi w Moskwie notę, która stwierdza m. in.:

W swej notce z 2 sierpnia rząd norweski podaje, że miejscem pochowania radzieckich żołnierzy, których mogiły znajdują się w północnej Norwegii została wybrana wyspa Tietta, położona na obszarze mało zaludnionym i oddalona o 800 do 1000 km od miejsc, w których byli dotychczas pochowani żołnierze radzieccy. Z noty rządu norweskiego z dnia 10 lipca br. wynika, że groby żołnierzy radzieckich znajdujące się w innych częściach Norwegii również będą przeniesione do punktów oddalonych o setki kilometrów od miejsc obecnego pochowania.

Rząd radziecki nie może po zostać obojętny wobec tych faktów, ponieważ przy ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich i przy przeniesieniu gro-

bów mają miejsce także niedopuszczalne fakty, jak niszczenie pomników i płyt grobowych, które w swoim czasie zostały wzniesione przy współudziale ludności norweskiej, jak niszczenie ogrodzeń i zacieranie wszelkich śladów mogił i cmentarzy jak to np. miało miejsce w Narwiku, Harstadzie, Beisfjordzie i Budzie.

Wiadomości o niszczeniu pomników i o zupełnym zacieraniu śladów grobów żołnierzy radzieckich ukazały się jak wiadomo w prasie norweskiej.

Prócz tego w ostatnich dniach nadchodzi wiadomości o takim postępowaniu władz norweskich, którego nie można nazwać inaczej jak bezczeszczeniem pamięci radzieckich żołnierzy poległych w walkach przeciwko hitlerowskiemu okupantom. Tak np. na cmentarzu koło Narwiku, gdzie było pochowanych 118 ludzi, zwłoki wywożono niedbale w papierowych workach, przy czym do worków wkładano tylko głowy, a krzyże z mogił i tabliczki z napisami łamano i zwalano na kupa.

Ambasada ZSRR niejednok-

rotnie, a szczególnie w swojej notce z 22 sierpnia protestowała przeciwko projektowanej przez rząd norweski masowej ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich.

W dalszym ciągu noty czytamy, że 19 września rząd norweski zawiadomił ambasadę radziecką w Oslo, że przeniesienie grobów już się rozpoczęło i że jakoby obecnie „wstrzymanie tych prac było by związane z wielkimi trudnościami”.

Rząd ZSRR uważa, że powoływanie się rządu norweskiego na te rzekome trudności pozbawione jest wszelkich podstaw. Rząd radziecki nie może traktować postępowania władz norweskich inaczej, niż jako narzwanie się z pamięci radzieckich żołnierzy i jako akt wrogi w stosunku do Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki domaga się od rządu norweskiego bezwzględnego zaprzestania masowej ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich w Norwegii.

Zarazem rząd radziecki proponuje utworzenie mieszanej komisji złożonej z przedstawicieli obu krajów w celu odpowiedzialnego urzadzania grobów żołnierzy radzieckich w Norwegii i otoczenia ich opieką.

### Fachowcy brytyjscy będą musieli opuścić Iran

MOSKWA PAP. Jak donosi z Teheranu agencja TASS, sekretarz komisji parlamentarnej dla spraw nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego — Makkli oświadczył dziennikarzom, że skarga rządu angielskiego do Rady Bezpieczeństwa nie może przeszkodzić w wykonaniu decyzji rządu irańskiego w sprawie usunięcia techników brytyjskich z Rhuzistanu. Wszyscy ci technicy będą musieli opuścić Iran. „W razie odmowy z ich strony, postąpimy z nimi zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego” — stwierdził poseł Makkli.

# Przestrzegać dyscyplinę finansową w Szczecińskich Przedsiębiorstwach Budowlanych

**D**ZIEKI zalecenom VI Plenum uratowaliśmy znaczną część nadmierne poniesionych kosztów. Do tego czasu banki nie kontrolowały dokładnie celowości wydawanych przez nas sum, a kiedy zaczęły kontrolować, okazało się, że za dużo wydajemy, że często nie celowo wydajemy. — Te słowa kierownika wydziału planowania ZBM w Szczecinie, ob. Horodko, nie charakteryzują bynajmniej gospodarki tylko jednego przedsiębiorstwa.

Zadania, jakie stanęły przed naszym budownictwem w roku 1951 są nie mniej trudne i napięte, niż w roku 1950 — szczególnie jednak nacisk stawia Plan 6-letni na sprawę oszczędności. Nie wystarczy już tylko budować dużo, trzeba budować szybko, dobrze i zaradnie.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Szczecinie obniżyło swe koszty w roku 1951 o 7 proc. w porównaniu do 1950. Jest to niewątpliwie duże osiągnięcie, które jest poważną zdobyczą ofiarnej załogi ZBM, organizacji partyjnej i kierownictwa przedsiębiorstwa.

Ale są i inne cyfry i fakty w przedsiębiorstwie, które wskazują, że osiągnięcia te mogły być bez porównania wyższe. Rzuci się w oczy przede wszystkim bardzo częste łamanie dyscypliny płac. Świadczą o tym protokoły kontroli przeprowadzonej w zakładach budowlanych i na budowach, stwierdzające niejednokrotnie fakty podszywania zlecen bez analizy ich wykonania oraz wypadki płatnicza za niewykonane czynności. Oto np. w zarządzie budowlanym Nr. 39 w Kołobrzegu kierownik budowy Bobula i pilsarz Izdebski spowodowali nadpłatę 4.894 zł., w zarządzie budowlanym Nr. 8 na budowie Bankowa w ciągu krótkiego czasu nadpłacono około 7.000 zł., na budowie Dworca Głównego — ponad 1.000 zł., na Parnicy — 4.701 zł., itp.

Wspomniane fakty są wysoce szkodliwe nie tylko ze względu na uszczuplanie akumulacji socjalistycznej — ale i z powodu tego, że wprowadzają demoralizację wśród załogi, powodują osłabienie ruchu spółzawodnictwa, stawiają na jednym poziomie zarobek przodowników pracy i niedbale pracujących robotników, a często nawet zarobek tych ostatnich wskutek nadużyć ze zleceń jest wyższy, niż zarobek dobrych robotników.

Nie było w ZBM również żadnej kontroli nad słusnością obliczenia funduszu płac w poszczególnych zarządach oraz nad właściwą interpretacją cen katalogów. Zarząd Budowlany Nr. 71 przekroczył w lipcu fundusz płac o blisko 150 tys. zł. w tej liczbie 37 tys. zł. wskutek nadmiernych płac dla pracowników umysłowych (przekroczenie etatów o 25 osób). Grupy uposażeniowe nie były dostosowane do rzeczywistych kwalifikacji robotników. Na takim odcinku, jak budowa piekarni mechanicznej, w wyniku nieuzasadnionego wypłacania godzin nadliczbowych i niewłaściwego stosowania cen, place zostały przekroczone o 6.300 złotych.

Takich przykładów podać można bardzo dużo. Istnieją poza tym w ZBM nadmierne koszty innego rodzaju: spowodowane niewłaściwą organizacją pracy i niewłaściwym funkcjonowaniem zaopatrzenia. Takim napozór drobnym wypadkiem, jak dostarczenie na budowę w Polcach belek stropowych o 2 cm wyższych, niż wymagane, spowodował dodatkową robociznę przy ich ociosaniu w wysokości 300 zł., niedostarczenie w terminie rur do pieców gazowych spowodowało ich montowanie po robotach tynkarskich, a zatem i powtórne tynkowanie, zwiększające nakłady o 2 tys. zł.

## II

**D**OBRZE się stało, że kierownictwo przedsiębiorstwa wszczęło bezwzględną walkę z nadużyciami w dziedzinie funduszu płac, że wzmożło kontrolę zarządów i budów. Bez względu na walkę z marnotrawstwem spowodowała jednak na razie tylko obniżenie, a nie pełną likwidację przekraczanych sum: jeszcze dzisiaj, wynoszą one w ZBM około 700 tys. zł. Jeszcze dzisiaj istnieje w przedsiębiorstwie taka sytuacja, że około 30 pracowników, w tym duża część od 3 lat przebywa na delegacjach służbowych w Stargardzie, otrzymuje przez cały ten okres d'oty, mimo, iż codziennie ze względu na dogodną komunikację wraca do Szczecina. Jeszcze do niedawna stwierdzić można było fakty tolerowane przez kierownictwo ZB Nr. 4 w Stargardzie niezgodnych z katalogiem obciążen, w wyniku czego przekroczone o 100 tys. zł. fundusz płac. Stosunek ilości pracowników umysłowych do fizycznych jest w ZBM za wysoki, bo 1:4, co świadczy o istnieniu przerostu administracyjnego.

I dlatego nie wystarczy odgórna praca cyrekcyj nad likwidacją naruszeń funduszu płac. Zagadnienia potania budownictwa w żadnym wypadku nie można zwać do administracyjnych zarządzeń. Konieczne jest wciągnięcie całej załogi do zdecydowanej walki z marnotrawstwem. — Musi na budowach i w biurach Zjednoczenia powstać atmosfera, w której każdy robotnik i pracownik stałby się współodpowiedzialny za wynik tej walki.

## III

**T**OW. Olszański ze Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego, zaszczytłi Państwu 880 tys. zł. przy wykonywa-

niu bram dla magazynu drobnicowego. Tow. Waksman ze stolarni SP B załnicował budowę koszy z odpadków dykt, z którymi nie wiedziano kiedyś zrobić.

34 racjonalizatorów ZBM zaoszczędziło dzięki swoim usprawnieniom i pomysłom 65 tys. zł. Ślusarz Hoppek z Mostostalu zastosował uszczelniającą blachę do ścianki Larsena, dając Państwu 4.400 zł. oszczędności.

Ale zarówno w SZBP, jak i w ZBM i w Mostostalu istnieje niedociągnięcia, które pomniejszają i niewątpliwie osiągnięcia Olszańskiego, Waksmana, ślusarza Hopka: setek innych ofiarnych robotników. Nie można oszczędzać na jednym odcinku i wydawać nieuzasadnione sumy na drugich. Nie można również nastawiać się na wykonanie zadań bez względu na koszty, jakie zostaną poniesione. I co najważniejsze — obniżka kosztów własnych jest również ważnym zagadnieniem politycznym. Organizacja partyjna w ZBM włożyła znaczny wkład pracy w dziedzinę mobilizacji załogi do wykonania zadań produkcyjnych, nie doceniła jednak swej ważnej roli w walce o ekonomiczne wyniki produkcji.

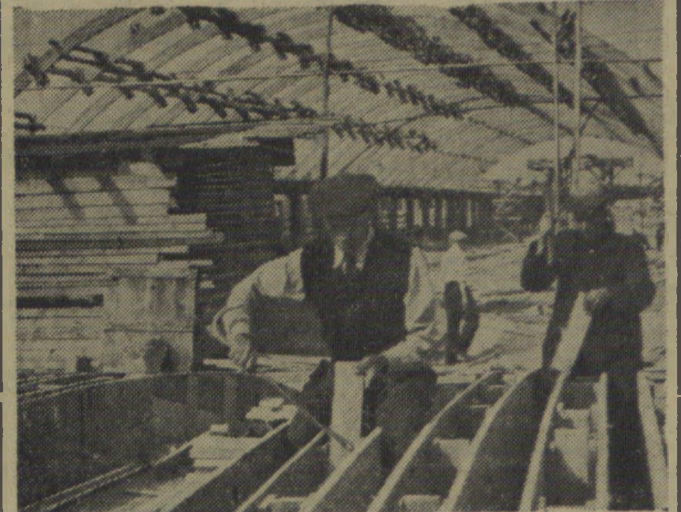
We wnioskach egzekutywy KW PZPR w sprawie pracy ZBM nad obniżką kosztów własnych, czytamy m. inn.: „dbać o przestrzeganie dyscypliny finansowej... przeanalizować wspólnie z dyrekcją stan zatrudnienia pracowników nieprodukcyjnych... W sprawie ujawnionych nadmiarów przeprowadzić dyskusję na n. radach wytwórczych”.

Należy wierzyć, że w oparciu o tę uchwałę — organizacja partyjna przyczyni się do likwidacji marnotrawstwa i spowoduje ściśle przestrzeganie socjalistycznej zasady płac.

S. POHORYLES

## WIELKIE BUDOWLE PLANU 6-LETNIEGO

W ZIELONCE K. WARSZAWY  
POWSTAJE CEGIELNIA „GIGANT”



Brygada ciesielska Edmunda Lipki osiąga 360 proc. normy. Na zdjęciu Władysław Lechnia i Józef Baranowski, cieśle z brygady Lipki przy przygotowaniu szalunku pod belki stropowe. W głębi fragment wielkiej hali produkcyjnej.

## Nie wolno naruszać ustaw o ochronie pracy kobiet

**P**OLSKA Ludowa zagwarantowała kobiecie jak naj lepsze warunki rozwoju. Kobiety polskie są pełnoprawny mi współgospodarzami kraju, biorą czynny udział w budowie nowego życia.

Kilkanaście tysięcy kobiet zasiada w radach narodowych i ich prezydium. Coraz większa jest liczba kobiet na stanowiskach sołtysów, przewodniczących prezydium rad narodowych, dyrektorów fabryk, sędziów, prokuratorów.

Nasza Partia wiele uwagi poświęca sprawie pracy wśród kobiet, wskazując możliwość i potrzebę aktywizacji szerokich rzesz kobiecych, jeszcze pełniejszego włączenia ich do walki o realizację Planu 6-letniego, do walki o pokój.

V Plenum naszej Partii omawiając zadania, jakie stoją przed narodem w okresie realizacji Planu 6-letniego podkreśliło doniosłą rolę kobiet w wielkim planie przebudowy Polski.

Już teraz wiadomo, że z końcem 1951 r. liczba zatrudnionych kobiet będzie o 10 tysięcy wyższa niż w roku ubiegłym. Stopniowo wykreślamy z naszego słownika określenia: „męski zawód”. Kobieta pracuje w każdej dziedzinie. Tak np. w budownictwie, gdzie przed wojną nie było prawie kobiet, obecnie stanowią one w naszym województwie 15 proc. zatrudnionych. Nasz Rząd i Partia nie zawiodły się na kobietach, które swą pracą wykazały, że potrafią nie tylko dorównać mężczyznom, ale i przodować w pracy. W naszym województwie jest wiele skromnych robotnic, które swą codzienną pracą, przekraczaniem planów produkcyjnych dają wyraz swej miłości do Ojczyzny.

Znana i ceniona jest Maria Gierczak, zatrudniona w I Zespole ZBM Szczecin, która obsługuje betoniarke i systematycznie przekracza plan, wykonując 350 proc. normy.

Trymerka Władysława Zabrzecka wykonuje 140 procent normy. Członkini spółdzielni produkcyjnej Olga Dubig z gromady Smolencino, powiatu Dębno, już drugi rok przoduje w pracy swej spółdzielni.

W naszym ustroju wszystkie kobiety są otaczane opieką, a szczególnie Państwo dba o kobiety pracujące. Rozszerzając się sieć żłobków, przedszkoli, dziecińców, stał się opieką nad matką i dzieckiem, kolonij i półkolonii, stwarza dogodny warunki dla kobiet pracujących. Zakłady pracy i instytucje doceniając w pełni troskę naszej władzy ludowej o kobiety — pomagają pracującym kobietom.

Są jednak jeszcze u nas tacy kierownicy, którzy ulegają pokutującemu w nich przesądowi ustroju kapitalistycznego, nie tylko nie odnoszą się

z należyтым szacunkiem do kobiet — pracownic i często po macoszemu je traktują, ale nie przestrzegają ustaw — np. ustawy o ochronie macierzyństwa, jak gdyby ona nie obowiązywała.

Listy naszych czytelniczek w ostatnim tygodniu doniosły nam o karygodnych faktach, naruszających nasze ludowe ustawodawstwo. Oto np. Franciszka Mielniczak, pracownica Polskiego Związku Wędkarskiego w Szczecinie słusznie się oburza, że kierownik biura, ob. Giergowicz, angażując ją do pracy, zadał jej na wstępie zapobiegliwe pytanie: „Czy nie jesteście przypadkiem w ciąży? O ile tak, to nie możecie pracować. Więc proszę przysłać siłę”.

Ekspedientka ob. Wójcik, pracownica Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego dopiero dzięki dostarczonemu przez nią wykazowi z gazety mówiącego o obowiązkach pracodawcy uniknęła zwolnienia z pracy tylko dlatego, że miała zostać matką.

Kierownik Spółdzielni Kapeluszników i Farbiarzy im. 33 Roczniczy Październikowej, kierując do referatu personalnego zgłaszającą się do pracy ob. A. Radaj rzucił na odchodnym: „zbadajcie tylko, czy nie jest w ciąży”.

Gdy w lipcu wszystkie ekspedientki w Miejskich Zakładach Mleczarskich zostały przeszerogowane do wyższych grup uposażeniowych ominięto trzy matki — ekspedientki, znajdujące się wówczas na urlopie macierzyńskim.

Cytowane listy naszych czytelniczek świadczą o tym, że na tym odcinku nie wszędzie jest jeszcze dobrze.

A tymczasem zadaniem właśnie dyrekcji naszych zakładów pracy i wydziałów kadr jest wykazać jak najwięcej zainteresowania i serdeczności w stosunku do kobiet, będących w szeregach wykonawców Planu 6-letniego. Szczególnie troska ta należy się przyszłym matkom, które mają zaszczytne zadanie do spełnienia: iść za przykładem młodego pokolenia.

Uchwała Komitetu Centralnego naszej Partii z dnia 8. III. br. stwierdza m. in., że „...wielkie i wciąż wzrastające osiągnięcia kobiet polskich stały się możliwe dzięki nieustannej trosce i opiece jaką nasza Partia i Rząd otaczają kobiety, zwłaszcza matkę pracującą i jej dziecko, oraz dzięki rosnącej aktywności samych kobiet”.

Tej troski i opieki naszej Partii i Rządu nikt nie ma prawa obrócić w niwecz i tej rosnącej aktywności samych kobiet nikt nie ma prawa hamować.

Z. SZKLARSKA

Szczecińskie Zakłady Graficzne  
A-2-11297, 3.10.51

**K**LIENTA chcącego kupić w Szczecinie noże do maszynki do mięsa wita najczęściej w sklepach uśmiech poltowania na ustach sprzedawcy. Już od szeregu miesięcy artykuł ten jest nieosiągalny. Są natomiast nowe maszynki. „Ale dlaczego mam kupować nową maszynkę, kiedy moja stara jest jeszcze doskonała, tylko zlamaly się jej nożyki?” — zastanawia się człowiek.

Rodzice dobrze muszą się na biegać, zanim skompletują odzież dla swych dzieci. Jak są majteczki, to nie ma pończoszek, jak są pończoszek, to znów brak piaseczków.

O źródle takiego stanu rzeczy pisaliśmy już w „Głosie” Nr 213 z dn. 9 sierpnia 1951 r. Jest nim przede wszystkim niedostateczne uwzględnienie w planach drobnej wytwórczości artykułów codziennego użytku, zapominanie o tym, że zaspokojenie wzrastającej z roku na rok stopy życiowej mas pracujących wymaga coraz to większej i o różnorodniejszym asortymencie masy towarowej. Stan ten pogarszają jeszcze niezdrone ambicje dublowania przemysłu kluczowego.

Analiza złożonych przez poszczególne pionierzy drobnej wytwórczości w Wydz. Przemysłu WRN planów na rok 1952, wykazuje, że produkcja artykułów masowego spożycia została uwzględniona w większym niż dotychczas stopniu. Spółdzielnie rzemieślnicze produkować będą klucze surowe, patelnie, żelazka, maszynki do kręcenia chleba. Spółdzielnie przemysłowe — metalowe — drzewne rozpoczną produkcję kucharek gazowych, pras do owoców, za trząsków, trzonków do łopat, sarszek. Spółdzielnie inwalidów wrabiać będzie szczerki do zębów, pendzle. Nawet WZPT, wprawdzie z dużymi oporami, postanowiła wytwarzać walizki, wieszaki, druciane wyroby domowe.

Na marginesie planów drobnej wytwórczości na rok 1952

## Postulaty i rzeczywistość

Analiza pokazuje jednak, że choć w dziedzinie zbliżenia planów drobnej wytwórczości do potrzeb mieszkańców nastąpił już pewien przełom, to jednak nie zostały wykorzystane wszystkie istniejące możliwości — zarówno ilościowe jak i jakościowe. Nie została również w pełni uwzględniona konieczność i możliwość oparcia się na surowcach odpadkowych i miejscowych.

Powyzszy stan wynika z tego, że poszczególne branże uciekają od produkcji artykułów pracochłonnych i tym samym mniej rentownych. Po nieważ zaś te artykuły wyrabiane są głównie z odpadków, więc i zużycie ich jest mniejsze niż wskazują na to możliwości.

Na odbytej 11 sierpnia pomiędzy Spółnotą Pracy a Związkiem Branżowym Włókno - Odzież konferencji, postanowiono, że Związek Branżowy dostarczy Spółnotie odzież dziecięcą, wytwarzaną przede wszystkim z odpadków, pozostających przy produkcji takich towarów, jak prześcieradła, poszewki itp. Tymczasem w złożonym przez ten Związek planie znajdujemy tylko cztery z uzgodnionych dziełciu asortymentów i to w ilościach sięgających zaledwie 10 proc. ustalonych.

Związek Branżowy Spółdzielni Metalowych uparcie odmawia wytwarzania noży do

maszynek do mięsa, twierdząc, że Spółdzielnie nie posiadają potrzebnych do tego urządzeń. Po takim oficjalnym stwierdzeniu jest co najmniej dziwnym, że w opracowanych przez ten Związek planach przewidziana jest produkcja kompletnych maszynek. Znacząco to, że nożyki można jednak u nas wytwarzać.

W planach nie uwzględniono została produkcja przyborów zewszkich: igieł, szpilarek, kopyt, których brak, daje się poważnie odczuć na rynku. Zaden pion drobnej wytwórczości nie przewiduje produkcji łańcuchów do motocykli, spinek do włosów, igieł do podnoszenia oczek, prawideł do butów itd.

Jak z wykorzystaniem surowców miejscowych?

Ta sprawa również nie przedstawia się pomyślnie na tle planów drobnej wytwórczości. Wprawdzie plany przewidują wykorzystanie odpadów własnych i obcych, szczególnie w branży papierniczej i metalowej, jak również zużycie odpadków wuty i argony z SZWS w Żydowcach, wszystko to jednak nie zmienia faktu, że w tej dziedzinie pozostają nadal poważne, nie wykorzystane rezerwy.

Natomiast właściwie całkowicie poza zasięgiem działalności drobnej wytwórczości pozostają surowce miejscowe

Województwo szczecińskie posiada bogate złoża torfu dotychczas zupełnie w celach przemysłowych nie wykorzystywane. To samo dotyczy bogatych pokładów gliny ceramicznej. W rejonie ujścia Odry i nad Zalewem znajdują się nieprzebrane prawie zapasy trzciny tak poszukiwanej na maty lub prefabrykaty dla budownictwa. Jedyną w województwie wytwórnią mat jest ta przysłowiowa jaskółka nie czyniąca jeszcze wiosny.

Mówiąc o założeniach Planu 6-letniego i zadaniach stojących przed drobną wytwórczością tow. Minc powiedział: „Przemysł ten powinien się rozwijać maksymalnie szybko i elastycznie, produkując w coraz większej ilości i w coraz lepszej jakości wielki asortyment pozornie drobnych, ale potrzebnych do życia towarów”.

Tych zadań w pełni nie wykonywała dotychczas drobna wytwórczość naszego województwa. Niewłaściwa jej polityka produkcyjna była i jest w wielu wypadkach przyczyną trudności na rynku.

Budownictwo socjalistyczne wymaga od społeczeństwa ofiarnego wysiłku. Często okroci i wyrzuci. Tym niemniej niedopuszczalnym jest, aby musiała się to dzieć w tych dziedzinach, gdzie można tego uniknąć, a zwłaszcza tam, gdzie przy obiektywnie istniejących możliwościach tylko w dzimisie poszczególnych producentów jest przyczyną braków w zaopatrzeniu.

Dlatego też jest rzeczą nieodpowiadającą polityce socjalistycznej, aby w maksymalny sposób zbliżyć je do potrzeb konsumenta.

JAN BABIŃSKI



Dnia 30 września br. ludność stolicy powitała powracające z ćwiczeń letnich jednostki wojskowe garnizonu warszawskiego.

Na placu im. Dzierżyńskiego przodującym żołnierzom zostały wręczone upominki od społeczeństwa warszawskiego oraz od kół Związku Młodzieży Polskiej.

Na zdjęciu: Edmund Zalcwski, plut. Feliks Sochaniwicz, plut. Tadeusz Kusior i plut. Marian Kapiński, którzy otrzymali nagrody.

### O ulepszenie stylu pracy rad narodowych (1)

# Terenowy organ państwa ludowego

**T**OW. Józef Jankowski z gromady Siekierki (gmina Cedynia, pow. chojeński) obok pracy zawodowej wiele czasu poświęca pracy społecznej. Jest on radnym Gminnej Rady Narodowej w Cedyni i przewodniczącym klubu radnych PZPR. Wszelkie chwaty, jakie podejmuje Gminna Rada Narodowa w sprawach gospodarczych, kulturalno-oświatowych, zdrowotnych i innych — przynosi Janowski do swojej gromady, zaznajamia z nimi chłopów na zebraniach gromadzkich, przekonuje, uświadamia, wskazuje opiekę, jaką otacza ich Państwo Ludowe, ułatwia chłopom wykonanie bieżących zadań. Chłopi mają zaufanie do Jankowskiego, powierzają mu swe troski i żale, a on z koleżkami przyciska do Gminnej

Rady Narodowej, porusza na sesjach, dba o załatwienie ich przez prezydium. Jankowski nie rozkazuje. Zdał sobie sprawę z tego, kim jest, rozu- mie dobrze rolę radnego i chłopie także widzą w nim prawdziwego przedstawiciela władzy ludowej — Gminnej Rady Narodowej i Autorytet Jankowskiego — radnego płynnie z jego świadomości i przekonania, że radny w naszym kraju jest reprezentantem mas pracujących, swojej gromady, że jej sprawom ma służyć. Autorytet Jankowskiego płynie z głębokiej wlezi z współmieszkańcami.

Gminna Rada Narodowa w Trzcińsku - Zdroju organizuje sesje wyjazdowe w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych, a niektórzy radni składają sprawozdania z pracy GRN w swoich gromadach. W sesjach biorą udział także nie członkowie rady, a ponieważ często wysłuchuje się sprawozdań poszczególnych kierowników instytucji i placówek gospodarczych, sesje przebiegają w atmosferze zainteresowania i żywej dyskusji. Dzięki powiązaniu GRN z masami chłopskimi na raczone przez GRN hasło udzielania pomocy w żniwach tamtejszemu PGR — chłopie zgodnie stanęli do pracy i żniwa zostały zakończone na 7 dni przed dożynkami. PGR pomógł wżamian za to chłopom w omłotach.

GRN w Moryniu potrafiła dobrze postawić pracę niektórych komisji — wycieczek i drogowych. Dzięki aktywnej pracy i właściwej postawie komisji naprawiono poprzez świadczenia społeczne dwie trzecie dróg objętych planem. W wspomnianym już Trzcińsku - Zdroju na podstawie materiałów zebranych przez komisję i na jej wniosek przystąpiono do remontów mieszkań robotniczych.

**C**ORAZ więcej mamy przykładów aktywnej postawy radnych, właścicieli działalności komisji, publicznych wyjazdowych sesji, należytego zrozumienia swej roli przez terenowe rady narodowe. Wszystkie te elementy składają się na zasadniczą sprawę, na główne zadanie, jakie winny spełnić terenowe organy władzy ludowej — utrzymywać jak najżywiej, jak najsilniej powiązanie z masami, w których imieniu rządzą i których interesom służą. Lenin nazywał

Rady „szkołą rządzenia dla milionów”. Tow. Stalin omawiając cechy charakterystyczne Rad, wskazuje, że siła Rad polega na tym, iż są one najbardziej wszechogarniającymi organizacjami masowymi proletariatu, najbardziej demokratycznymi, a z tym najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, ułatwiającymi im jak największy udział w rządzeniu państwem oraz wyzwalającymi energię rewolucyjną, inicjatywę, zdolność twórczą

Na IV Plenum KC tow. Bierut omawiając ustawę z dnia 20 marca 1950 r. o jednolitych, terenowych organach władzy ludowej, wskazał, że ustawa ta wzmacnia władzę ludową i jej istotny sens polega m. in. „na silniejszym powiązaniu organów władzy państwowej z masami ludowymi, z ich potrzebami, ich interesami oraz z ich wolą, wyrażaną w bezpośrednim praktycznym obcowaniu między organami terenowymi państwa i ludem pracującym, na wzmacnianiu władzy państwowej przez jej ujednoczenie i lepszą koordynację, przez jeszcze silniejsze wciągnięcie milionowych mas pracujących do udziału w rządzeniu państwem”.

Na czym bowiem polega istota Rad? Istota ich polega na tym, że są one podstawą ustrojową Państwa Ludowego na drodze do socjalizmu, wyrazem tego, że cała władza w naszym kraju należy do mas pracujących miast i wsi, w których imieniu Rady sprawują władzę na swym terenie. Tylko bezpośredni udział w rządzeniu milionowych mas narodu poprzez Rady może zapewnić rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny kraju i budowę Państwa socjalistycznego. Wielką zwiastuje jest rola Gminnych Rad Narodowych, które włączają się z masami pracującymi chłopów, mobilizują ich do wykonania zadań gospodarczych i politycznych, organizują ich do walki z bogaczami wiejskimi, pomagają chłopom indywidualnym w podniesieniu swego dobrobytu i przychodzą z pomocą spółdzielniom produkcyjnym w rozwijaniu i umacnianiu swej gospodarki. Szczególne znaczenie przypada Radom w świetle uchwał

VI Plenum KC, w tworzeniu zerokiego frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Warunkiem wykonania tych zadań, wykonywania pełni władzy na swym terenie, należytego spełnienia funkcji dyktatury proletariatu — jest uświadomienie sobie przez członków Rad swej olbrzymiej roli w powiązaniu mas pracujących z Państwem Ludowym i jego walką o nowy strój społeczny i w organizowaniu mas do zadań rządzenia krajem.

**W**IELKI Pad i ich członków coraz lepiej rozumie i spełnia te zadania. Tysiące i dziesiątki tysięcy robotników, chłopów, pracowników umysłowych wysunętych do rad i ich prezydium uczą się w codziennej praktyce, w ogniu walki o przebudowę naszego kraju — sztuki rządzenia, uczy masy te sztuki.

Tow. Kowalczyk z GRN w Cedyni powiedział słusznie na ostatniej naradzie aktywu Gminnych Rad Narodowych w Dębnie: — „Jesteśmy młodą władzą ludową, mamy już poważne osiągnięcia i popełniamy jeszcze błędy, na których się uczymy”. Osiągnięcia te należy utrwalić. Jak najczęstsze sesje publiczne, wyjazdy Prezydium Rad do zakładów pracy, PG-ów, spółdzielni produkcyjnych i gromad, składanie przez radnych w zakładach pracy osiedlach i gromadach sprawozdań ze swej działalności i z działalności Rady, systematyczna praca kłosa i wciąganie do ich pracy szerokich rzesz ludności, czynne i wnikliwe badanie i załatwianie skarg i zażaleń, nieustanna żywa wleź z masami w codziennych sprawach i życiu terenu — wszystko to winno stać się stałym systemem pracy Rad Narodowych.

Nie wszystkie jeszcze Rady u nas spełniają należycie te zadania, nie mamy jeszcze dostatecznej liczby takich radnych, jak Jankowski, nie wszędzie jeszcze komisje pracują i wciągają do współpracy szerokie rzesze, nie zawsze jeszcze Rady kierują w pełni życiem gospodarczym i politycznym swego terenu, powiatu, miasta czy gminy. Wynika to z niewłaściwego jeszcze stylu pracy panującego w wielu Radach. Tą właśnie sprawą — stylem pracy naszych Rad Narodowych — zajmujemy się w kolejnych artykułach.

J. FRANECKI

Gdy w spółdzielni produkcyjnej uruchomiono przedszkole...

## Dobrze pracują kobiety w RZS Dobra

**P**OWTARZA się to codziennie w Dobrej. Rano idą ulicą kobiety, prowadzą za sobą dzieci, a najmłodsze niosą na rękach. Nawet w najbardziej pogodny dzień nie ujrzycie w Dobrej dzieci bawiących się na ulicy. Gdy na polach wróbił się wiatr, gdy przy furkocie traktorowej kopaczki kobiety wybierają ziemniaki, w przynależnym domku przedszkola dzieciarnia całej wioski mile spędza czas.

Wieczorem, gdy dzieci wracają z przedszkola, a matka gotuje wleczkę w domu Harlukiewiczów jest bardzo głośno. Z przedszkola wraca czworo dzieci. Na wyjściu opowiadają o tym, co było na obfitych i co na podwieczorek, potem powtarzają kolejno wszystkie zabawy, jakich nauczyły się w ciągu dnia, na wysięgi śpiewają wszystkie piosenki. Aż huczy chata od tego wrzasku. A rano zegnają się znowu z matką przed drzwiami przedszkola.

**S**PRAWA przedszkola jest jak gdyby równoległą do spółdzielni produkcyjnej. Na wiosnę 1950 roku, wkrótce po powstaniu spółdzielni stało się jasne, że bez pracy kobiet wspólna gospodarka nie może dobrze rozwijać się. Była o tym mowa na niejednym zebraniu. Ale sprawa ta na pierwszy rzut oka bardzo prosta i zrozumiała wylała się coraz bardziej. Na pierwszych zebraniach kobiety mówiły, że w ogóle nie chcą przedszkola, że jeśli mężczyźni założą je, wcale sami pracują. Tłumaczenia przewodniczącego najczęściej nie odnosiły rezultatu: kobiety nie wychodziły do roboty.

A tymczasem szło lato... szedł czas uprawy buraków, młw. O kobietach radzila na jednym zebraniu organizacja partyjna. Najbardziej uświadamione członkinie partii rozpoczęły przekonywać swoje bezpartyjne sasiadki. — Nie będziemy przecie stać z założonymi rękoma, kiedy chłopcy harują — mówiła agitatorka Rybardzukowa, kiedy wieczorem zebrały się na ulicy. — Przecież to tak, jak i

dawniej nasza ziemia... jak zaczniemy pracować, to i spółdzielnia zacznie się nam interesować.

Robota uświadamiająca nie szła łatwo. Bywało, że kobiety wychodziły do roboty, kilka dni bardzo dobrze pracowały, a potem, gdy wrogowi udawało się na krótką metę wstrząsnąć w nie jad niewiary, nagle i zupełnie niespodziewanie zniknęły z pola.

Do końca roku kobiety pracowały co prawda, ale bardzo nieregularnie. Znowu była mowa o kobietach na zebraniu organizacji partyjnej i na posiedzeniu zarządu spółdzielni.

— Kobiety nasze będą lepiej wychodzić do roboty — mówiła pewnego razu członkini zarządu Płaskowiczowa — jeśli w spółdzielni będzie przed szkołą. Nasza spółdzielnia istnieje już prawie rok. Dużo zmieniło się w naszej wiosce, już czas chyba, żeby i kobiety inaczej żyły.

Powstało przedszkole. Zarząd za zgodą ogólnego zebrania zobowiązał się pokrywać koszty utrzymania dzieci w przedszkolu. Z początku z nie dowierzaniem, potem coraz śmielej kobiety zaczęły przeprowadzać swoje dzieci do przedszkola.

Wkrótce potem powstało Kolo Gospodyń. Już coraz rzadziej zbierały się kobiety na wieczorne pogawędki przy oplotkach, coraz częściej natomiast odbywały się zebrania w świetlicy gromadzkiej. Wiosna tego roku nastąpił prawdziwy przełom w życiu kobiet w Dobrej. Codziennie rano przewodniczący spółdzielni ogłaszał przez megafon, jaka jest praca dla kobiet. Zawsze przychodziły. Odprowadzały dzieci do przedszkola, a same szły na pola.

**N**IEDAWNO temu odbyło się w Dobrej zebranie, na którym omawiano apel spółdzielców z Dłuska Gryfińskiego. Wtedy to jedna z pierwszych zabrała głos Harlukiewiczowa.

— Ja będę co dzień wibła przy wykopkach, inne też winny wychodzić — mówiła. — Nasza spółdzielnia winna wyprowadzić Dłusko.

I tymi słowami rozpalila ambicje wszystkich kobiet.

Caloroczna praca uświadamiająca dała rezultaty. Dzisiaj już nie tak łatwo znajdziecie do stepu do kobiet z Dobrej plotka rozsiewana przez wroga. Przekonał ich rozwój spółdzielni, przekonał przykład i słowa najbardziej uświadamionych kobiet. W ciągu roku wyrosły przodownice pracy, swoim wynikiem przewyższające mężczyzn. Oto taka Stanisława Urbańska ma już 350 dniówek. Jest najlepszą pracownicą obory, liczącą już 70 dniowych krów i doskonale zapowiadającej się na przyszłość. Jej krowy są zawsze czyste i dają coraz więcej mleka.

Młoda Jędruchiewiczówna ma już 150 wypródcypanych

dniówek. Uprawiła w tym roku hektar buraków. Tyleż samo prawie mają Harlukiewiczowa i Apanasiewiczowa, inne mają po 60 — 70 dniówek.

A pamiętajmy przy tym, że w zeszłym roku dniówka obrachunkowa wynosiła 12 złotych, zaś w tym roku wynosiła będzie co najmniej 20. War to więc pracować na spółdzielni i działać prawie wszystkie kobiety pracują na polu: do 20 października zobowiązały się zakończyć wykopki 40 hektarów ziemniaków.

Jeszcze nie wszystko jest w porządku w spółdzielni. Jest kilka kobiet, które często opuszczają bez powodu robotę, w ostatnich czasach przewodnicząca Kola Gospodyń Jaciewiczowa zaniedbuje swoje obowiązki, tylko 5 kobiet jest członkami spółdzielni, za mało jeszcze interesuje się sprawami kobiet zarząd spółdzielni. Ale można śmiało powiedzieć, że kobiety w Dobrej włączyły się do życia spółdzielni. Przychodzą na zebrania, interesują się rozwojem spółdzielni, bliskie są im sprawy wspólnej gospodarki.

— Chłopy same bez nas nie poradzą — mówią kobiety z Dobrej. — Tylko jak będziemy razem pracować, będzie nasza spółdzielnia dobrze rozwijać się.

PAW.

**W**wielkim dziele przeobrażenia przyrody, realizowanym w ZSRR z inicjatywą towarzysza Stalina, biorą żywy udział uczeni radzieckiej wszelkich specjalności. Przy budowie gigantycznych obiektów na Woidze, Donie, Dnieprze i Amu - Darii, przy zakładaniu pasów leśnych, pracują nie tylko geolodzy, hydrotechnicy, chemicy, fizycy, ale i biologowie. Około 50 ekspedycji biologicznych studiują problemy przystosowania pod uprawę nowych wielkich obszarów, ustala jakie kultury winny być uprawiane w rejonie zaważańskim, na nawadnianych obszarach ziem przykaspjskich, czy też wzdłuż trasy Głównego Kanahu Turkmeneńskiego. W twórczej współpracy z uczonymi Kazachstanu, Uzbekistanu, Turkmenii, uczeni moskiewscy rozwiązują problemy dotyczące zwiększenia urodzajności pól, zmian, jakie zajądą nieuchronnie w klimacie, florie i faunie terytoriów przelotycznych wola człowieka radzieckiego.

Poważne zadanie przypało w udziale Stalingradzkiej ekspedycji biologów moskiewskich, która od kilku już lat współpracuje przy zakładaniu ochronnych pasów leśnych na trasie Kamyszyn — Stalingrad. Współ z kołchoźnikami i specjalistami leśnictwa uczeni badają właściwości różnych gatunków drzew, które stworzyłyby potężny pas leśny, zdolny uchronić pola kolcho-

## Na ziemi wydartej pustyni

Prof. S. Isajew

Diakan wydz. biologiczno-geologicznego Uniwersytetu Moskiewskiego

zowe przed zgubnymi wpływami suchych wiatrów. Studiują oni wszechstronnie warunki pielęgnacji wzrostu drzew — drzewa, które szczególnie nadają się do tworzenia zielonych pasów ochronnych. Pracownicy katedry fizjologii roślin dokonują doświadczeń w dziedzinie transpiracji — ułatwiają siłę wilgoci za pośrednictwem liści.

Ważną sprawą przy zakładaniu ochronnych pasów leśnych jest walka ze szkodnikami — owadami i gryzoniami — które niszczą zasadzone żołądździe i młode drzewka. Nad tym zagadnieniem pracują uczeni, specjaliści w dziedzinie zoologii. Ornitolodzy opracowują metody aklimatyzacji — w rejonach pasów leśnych — ptaków niszczących szkodniki.

Energicznie pracuje Nadkaspjska ekspedycja geobotanicy — melioracyjna. Terenem jej działalności jest prawy brzeg Wołgi, w rejonie rozlewiska wołżańskiego — achtabińskiego. W badaniach na tym te-

renie biorą udział geobotanicy, melioratorzy, geobotanicy i uczeni innych specjalności.

W skład ekspedycji turkmeńskiej, która udala się na trasę przyszłego Kanahu Turkmeneńskiego, wchodzi liczna grupa ichtiologów i zoologów. Badają oni faunę tego rejonu. Ma to doniosłe znaczenie ze względu na poważne zmiany, jakie nastąpią w przyrodzie po wybudowaniu kanalu.

Ichtiolodzy i hydrobiolodzy studiują metody hodowli ryb w nowych olbrzymich zbiornikach wodnych i kanałach.

Podkreślić należy, że we wszystkich tych pracach biorą udział nie tylko uczeni, ale także studenci Uniwersytetu Moskiewskiego. Setki studentów wydziału biologiczno-geobotanicznego wyjeżdżają każdego lata w składzie różnych ekspedycji na praktykę produkcyjną. Wielu z nich rozwiązuje samodzielnie doniosłe zagadnienia naukowe. Tak np. latem roku bieżącego studenci — W. Mukosojew, Z. Orlowa, L. Tiurina przeprowadza-

li szczegółowo badania poszczególnych stadiów rozwoju młodych dębów, zasadzonych na pasach leśnych, oraz oddziaływania zasiewów pszenicy na rozwój drzew.

B. Weriglin, aspirant wydziału ichtiologii, który niejednokrotnie brał udział w ekspedycjach, badających okolice rzeki Amur, bada możliwości hodowli ryb amurskich w zbiornikach wodnych i rzekach europejskiej części ZSRR, zwłaszcza w wodach Wołgi. Tematem pracy dyplomowej A. Makiejewej było zagadnienie zarybienia rejonu Głównego Kanahu Turkmeneńskiego.

W murach Uniwersytetu Moskiewskiego studiował niedługo na wydziale biologicznym wielki badacz przyrody, wybitny uczonec rosyjski, Klient Timiriawez. Marzył on o tym, by zmusić przyrodę do słuszenia człowiekowi. Timiriawez pisał: „Jedynie nauka i demokracja, wiedza i praca, po zawarciu ze sobą wolnego, opartego na wzajemnym zrozumieniu ścisłego sojuszu, pod wspólnym czerwonym sztandarem — symbolem powszechnego pokoju — potrafią wszystko przeprowadzić, wszystko przestworzyć dla dobra całej ludzkości”. Sprawdziły się jego prorocze słowa. Ludzie radzieccy w imię pokoju i szczęścia ludzkości przeobrażają przyrodę swego wielkiego, młującego pokój kraju.



### Robotnicy leśni na wczasach świątecznych

W ramach wczasów świątecznych zorganizowana została w dniu 23 września br. wycieczka do Gdańska dla robotników Rej. Lasów Państwowych w Białogardzie.

Dużo przyjemności — tym bardziej że pogoda dopisywała — dała uczestnikom wycieczki podróż statkiem.

Również opera Moniuszki „Straszny Dwór” dostarczyła moc wrażeń, których nie zdołały zatrzeć drobne niedociągnięcia organizacyjne (np. dlaczego PKP nie udzieliły kolejowej niżki?).

Zapoczątkowane tą wycieczką wczasy świąteczne znalazły zrozumienie wśród pracowników, którzy domagają się częstszego organizowania podobnych imprez.

Jędrzejewski.

### SLADEM LISTÓW

Zarząd PZGS „Samopomoc Chłopska” w Szczecinku w związku z interwencją Redakcji zawiadamia, że filie GS w gminie Barwice będą tak rozmieszczone, aby wszystkie gromady mogły bez trudności być zaopatrywane w artykuły pierwszej potrzeby.

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Szczecinie podaje, że ob. Hrabalewska otrzymała już resztę swojej należności.

Na interwencję naszą w sprawie wypłacenia należności ob. J. Kumorowi — Cukrownia w Gryficach donosi, że przekazano już należną sumę.

### Kronika KOSZALINA

Kino „POLONIA” — „Opowieść o prawdziwym człowieku” — film prod. rads. — Początek seansów o godz. 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 16-ej, 18-ej i 20-tej. Kino „MŁODA GWARDIA” — RO KOSSOWO — „Brunata pajejczyka” — film produkcji niemieckiej. Początek seansów o godz. 20-tej. W niedzielę i święta o godz. 17-ej i 20-tej. MUZEUM — Armii Czerwonej 64 — wystawa pt. „Obóz reform i oświecenia w Polsce XVIII w.” i zbioru rycin. — Muzeum otwarte we wtorek, czwartki i piątki od 12-ej do 17-ej, w niedzielę i święta od 12-ej do 19-ej. Dyżurule APTEKA SPOŁECZNA przy ul. Zwycięstwa. Wyświetlanie filmów produkcji radzieckiej w Liceum Ogólnokształcącym organizuje szkolne koło ZMP wraz DOSZ-em z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W turnieju piłkarskim w Sławnie s udziałem zespołów ZS Spółnia Sławno, ZS Spółnia Koszalin i ZS Kolejarski Sławno, zwyciężyła Spółnia sławowska. Białe. Kolejarska 10:0 i remisują ze Spółnią Koszalińską 3:3.

### Kronika SŁAWSKA

Kino „POLONIA” — Tajemnica szubry naftowego — film produkcji węgierskiej. Początek seansów o godz. 17-tej i 20-tej. W niedzielę i święta o 18-tej, 19-tej i 20-tej. MUZEUM — pl. Zwycięstwa — otwarte od 12 do 17. Dyżurule APTEKA SPOŁECZNA Al. Wojska Polskiego. Pokazowe zawody tenisowe z udziałem członków zawodników Polskiej młodzieży Telesportu Andrutowski i Białanowski (Ogniwo Sławno) odbyły się na kortach tenisowych w Sławsku.

### RADIO

CZWARTEK, 4 października br. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stok; 12.15 Pleśni Edwarda Gręga, 13.30 Audycja szkolna; 14.30 Koncert Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych; 16.00 Wzdech Radio; 16.20 Winda mości radowe z Pomorza Zachodniego; 16.30 Sprawy i Sprawy; 16.35 Melodie ludowe w wyk. ork. symf.; 16.50 Po otwarciu roku aka demickiego; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.05 Odpowiedzi; fall 49; 17.15 Utwory na fortepian i obój; 18.30 Wzdech Radio — kurs I; 18.50 Liaty ze wsi; 19.00 Fioleton literacki na temat życia studentów szczecińskich; 19.15 Wiadomości w muzyce i portach i komunikaty dla rybaków; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 Koncert Orkiestry Rozgł. Bydgoskiej; 20.53 Świat pogodny; 21.00 Dziennik wie czorny; Nadajnik I — 21.26 Trans misja z Warszawy; 21.30 Audycja dla zagranicy; Nadajnik II — 21.26 Wiadomości sportowe; 21.30 Z ulicy Iberla — Alboniz wykonawca Piotr Łoboz — fortepian; 22.10 W ramach festiwalu Muzyki Polskiej; 22.50 Kwadrans melodii tanecznych; 23.00 Koncert na dobrą noc; 23.50 Ostatnie wiadomości; 23.59 Hymn.

## Spółeczeństwo woj. koszalińskiego przygotowuje się do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W bieżącym roku, tak jak i w latach ubiegłych, Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie potężną manifestacją uczuć głębokiej przyjaźni i wdzięczności społeczeństwa polskiego do wielkiego Kraju Rad.

We wszystkich powiatach województwa koszalińskiego około 100.000 obywateli zrzeszonych w 1948 kołach TPPR przystąpiło już do przygotowań obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W powiecie szczecińskim zostały już powołane do życia obywatelskie komitety, które zajmą się przygotowaniem uroczystości i imprez w zakładach pracy i w gminach.

W Szczecinku celem uczczenia „Miesiąca” pracownicy pięciu zakładów pracy postanowili założyć koło TPPR a 3 dalsze koła TPPR powstaną w gromadach.

Ponadto aktywni ZP TPPR postanowili uruchomić na terenie miasta i powiatu 8 kursów nauki języka rosyjskiego.

W Białogardzie aktywni Zarządu Powiatowego ZMP postanowili wyłonić spośród siebie dziesięcioposobową grupę prelegentów, która zajmie się zapoznawaniem mieszkańców swego powiatu z pokojową polityką i osiągnięciami Związku Radzieckiego oraz z celem i zadaniami TPPR. Oprócz tego aktywni ZP ZMP postanowili zwerbować do szeregów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej około 300 zetempowców z gromad, spółdzielni produkcyj-

nych i PGR.

W powiecie słupskim młodzież przygotowuje się intensywnie do obchodu Miesiąca Przyjaźni. Młodzieżowe ekipy łączności miasta ze wsią postawiły wyjeżdżać na wieś celem wygłaszania pogadanek o ZSRR i organizowania występów artystycznych. Tak samo zespoły artystyczne ze wsi postanowiły przyjeżdżać w ramach „Miesiąca” do miasta z przygotowanymi występami.

Zarząd Powiatowy Ligii Kobiet w Słupsku organizuje szereg wycieczek kobiet wiejskich do kina na Festiwal Filmów Radzieckich.

Celem popularyzowania osiągnięć narodów Związku Radzieckiego, oprócz filmów wyświetlanych w kinie, pokazy filmowe będą się odbywać w świetlicy Zarządu Oddziału Powiatowego TPPR.

Słupski „Dom Książki” urządził 5 stoisk z książkami ra dzieckimi oraz 7 punktów stałych w zakładach pracy.

„Dom Książki” w Koszalinie zorganizuje w Domu Kultu-

ry wystawę książek, broszur i czasopiśm radzieckich oraz uruchomi dwa punkty sprzedaży książek na terenie miasta.

W świetlicach zakładowych i wiejskich Koszalina i powiatu zespoły redakcyjne zakładów i gromadzkich gazetek ściennych opracowały specjalne numery, poświęcone przyjaźni polsko-radzieckiej, w których czołowe miejsce zajmują artykuły na temat przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego w realizacji drugiego roku Planu 6-letniego.

W Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w miastach i gminach odbywać się będą setki imprez artystycznych i odczytów zorganizowanych przez zespoły świetlicowe z miast i wsi. Oprócz tego Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Koszalinie zaplanował 140 odczytów o Związku Radzieckim. Między innymi wygłoszone zostaną odczyty pt. „Wielkie budowlę komunizmu”, „Rywalizacja gospodarki kapitalistycznej i socjalizmu” i „Związek Radziecki ostoją pokoju i demokracji”.

Z programem poświęconym Miesiącowi Przyjaźni wystąpią zespoły „Artosu”. Delegatura koszalińska organizuje 20 wieczorów artystycznych w PGR-ach woj. koszalińskiego w wykonaniu „zespołów żywego słowa”.

Zarząd Wojewódzki ZSCh w Koszalinie zorganizuje 350-cio osobową wycieczkę do Muzeum Lenina w Poroninie, na którą zaproszeni zostaną chłopcy przodujący w odstawie zboża, realizacji siewów jesiennych oraz przodownicy pracy z PGR i spółdzielni produkcyjnych.

(Kpr)

W wojsku pogłębiam swoje wiadomości aby po powrocie jeszcze lepiej pracować dla dobra mojej wsi

## Aleksander Bokun ze Starej Dąbrowy - przodownikiem wyszkolenia wojskowego

JEDNA z najpiękniejszych cech żołnierza Ludowego Wojska Polskiego jest umiłowanie Ojczyzny i bezgraniczne oddanie w służbie dla jej dobra.

Miłość swą dla Ojczyzny żołnierze dokumentują w każdej dziedzinie życia żołnierskiego, osiągając dobre wyniki w strzelaniu, wzorowo pełniąc służbę wartowniczą, pilnie słuchając wykładów, czy pomagając w szkoleniu słabszym kolegom.

Przed paru miesiącami duża liczba tych żołnierzy, którzy obecnie w wojsku zdobyli zaszczytne miano przodowników wyszkolenia, pracowała w fa-

tysięcy traktorów orzących naszą ziemię napawa ich dumą.

Jednym z przodujących żołnierzy jest elew Aleksander Bokun, który przed wcieleniem w szeregi Ludowego Wojska Polskiego był wiceprzewodniczącym Gminnej Rady Narodowej w Starej Dąbrowie, pow. Słupsk. Brał on żywy udział w życiu społecznym gminy, pomagając w pracy tamtejszym kolegom ZMP i jako członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej realizował jej wytyczne na swym odcinku pracy.

Od pierwszych dni służby wojskowej elew Bokun zabrał się do wyteżonej pracy nad o-



Aleksander Bokun pisał do gazety o przebiegu ćwiczeń i o przodownikach wyszkolenia.

brykach, kopalniach, na roli czy urzędach osiągając tytuły przodowników pracy. Wstępując w szeregi Ludowego Wojska Polskiego w niczym nie oderwali się jednak od ogólnego rytmu pracy całego narodu polskiego. Jak bliskie i drogie są sercu naszego żołnierza wznoszące się pod niebo wielkie budowle Planu 6-letniego — Warszawa, Nowa Huta, Gorzów, Włocławek, Kędzierzyn, Warkot 25

panowaniem wiadomości wojskowych. Jego silna wola nauki, która doprowadziła do zdobywania coraz większego zasobu wiadomości zjednała mu uznanie i dowódców, którzy stawiają go za wzór innym — oraz szacunek u towarzyszy zwracających się często do niego o pomoc w nauce. Elew Bokun jest aktywnym członkiem partii, stałym korespondentem gazety wojskowej i kierownikiem kolegium redakcyjnego gazetki ściennej.

Bokun jest przodownikiem wyszkolenia bojowego i politycznego i otrzymał ostatnie bardzo dobre oceny, toteż gmina Stara Dąbrowa, którą tow. Bokun często wspomina, jest dumna z tego, że w szeregi Ludowego Wojska Polskiego oddała tak wartościowego człowieka, zaś on sam też szczytą się swą gminą. Gdy rozmawiałem z nim pewnego dnia powiedział mi, że często wspomina okres, kiedy tam pracował.

„Ciekawi mnie bardzo — mógłbyś — jak przebiegały w naszej gminie ćwiczenia, i czy już skończył tam siewy jesiennie. Chciałbym wiedzieć kto i ile sprzedał Państwu zboża, kto przoduje w kontrakcji żywności”.

Wojsko nauczyło mnie nie tylko obsługiwać nowoczesnego sprzętu bojowego — pogłębiam tu swe wiadomości, aby jeszcze wydajniej pracować, gdy wrócę do swojej gminy.

Za pośrednictwem „Głosu Koszalińskiego” przesyłam serdeczne pozdrowienia dla członków Gminnej Rady Narodowej w Starej Dąbrowie oraz dla mieszkańców całej gminy i na pewno im ich, że jeszcze lepiej będą się uczyli i więcej pomagali kolegom w nauce. Wstępuję swej gminie nie przyniosę.”

F. W.

### PZGS w Sławnie szkoli sklepowych

W II turnusie szkolenia sklepowych, odbywającego się w świetlicy PZGS w Sławnie, bierze udział 31 sklepowych z całego powiatu.

W punktualnym uczęszczaniu na wykłady celują Stanisława Turowska z GS Darłowa, Stanisław Borucki z GS Postomino, oraz Alina Szymańska z GS Polanów.

Są również i bumelanci. Do takich należy np. Władysław Różański z GS Darłowa, która nie była jeszcze na żadnym wykładzie.

P. SZUBERT

### Pocztowcy Słupska na występach w Motarzynie

Członkowie koła Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych w Słupsku wznawiają po przerwie letniej działalność kulturalno-oświatową występem w Ludowym Domu Kultury w Motarzynie.

H. Żongołłowicz.

Licznie zebrana publiczność większa z entuzjazmem oklaskiwała występy zespołu tanecznego.

Do zorganizowania wieczoru artystycznego przyczynili się

### Kto widział 4-letnią Wiesławę Więckiewicz

Dnia 2 października w godzinach popołudniowych zaginęła w Stargardzie 4-letnia dziewczynka Wiesława Więckiewicz. Rysopis dziecka: włosy ciemno-blond, oczy niebieskie, ubrana w zielone spodnie, czerwone skórkowe buciki, czerwona sukienka, granatowy sweterek i biały fartuszek w kwiatki. Adres rodziców: Genowefa i Bonifacy Więckiewicz — Stargard, ul. Dworcowa 15. Dziecko można również odprowadzić na posterunek MO w Stargardzie lub do Komendy Miejskiej MO w Szczecinie.

Franciszek Zdrańcowski, zamieszkały w gromadzie Koszyce, pow. Wałcz, od dłuższego czasu trudnił się nielegalnym handlem mięsa. Jeździł on na punkty skupu żywa i tam, korzystając z nieświadomości rolników, kupował od nich świnie „na oko”, płacąc rzekomo wyższą cenę. W ten sposób oszukiwał on na wadze wielu chłopów — „wyższa” cena nie pokrywała bowiem różnicy wagi. W maju br. Zdrańcowski zakupił m. inn. w Dole 4 tuczniki i cielaka. Dokonałszy nielegalnego uboju rozprzedał niebadane przez lekarza mięso swoim znajomym i pokatnym „restauratorom”. Szkodnik ten nie chciał uczciwie pracować. Porzucił pracę w fabryce papy aby bogaciej się na krzywdzie chłopów, których oszukiwał na wadze i na wyzysku ludźl pracy, którym oddawał „przyjacielskie usługi” sprzedając im wątpliwej jakości mięso po paskarskiej cenie. Mimo,

### Wielka Encyklopedia Radziecka

W księgarniach województwa koszalińskiego jest do nabycia 5 tomów Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej w cenie 38 zł za tom.

### OBWIESZCZENIE

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w KOSZALINIE podaje do wiadomości, że wszelkie sprawy z zakresu Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia załatwane są w gmachu Prezydium WRN w Koszalinie, ul. Roll-Zymierskiego Nr. 34, w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia w godzinach od 8-ej do 15-ej. K-1739

SPÓŁDZIELNIE SPOŻYWCÓW przyjmują uczniów do szkolenia przy wstawianiu pracy — na czeladników plekarskich. — Czas trwania szkolenia 8 miesięcy zakończony egzaminem dyplomowym. Wynagrodzenie 12 zł, dalszenie za dzieł

### Spółeczne komisje do walki ze spekulacją oddają szkodników w ręce sprawiedliwości

Spółeczne komisje do walki ze spekulacją zdemaskowały ostatnio szereg spekulantów, którzy wykupywali w sklepach różne towary, a następnie sprzedawali po paskarskich cenach robotnikom i chłopom.

Franciszek Zdrańcowski, zamieszkały w gromadzie Koszyce, pow. Wałcz, od dłuższego czasu trudnił się nielegalnym handlem mięsa. Jeździł on na punkty skupu żywa i tam, korzystając z nieświadomości rolników, kupował od nich świnie „na oko”, płacąc rzekomo wyższą cenę. W ten sposób oszukiwał on na wadze wielu chłopów — „wyższa” cena nie pokrywała bowiem różnicy wagi. W maju br. Zdrańcowski zakupił m. inn. w Dole 4 tuczniki i cielaka. Dokonałszy nielegalnego uboju rozprzedał niebadane przez lekarza mięso swoim znajomym i pokatnym „restauratorom”. Szkodnik ten nie chciał uczciwie pracować. Porzucił pracę w fabryce papy aby bogaciej się na krzywdzie chłopów, których oszukiwał na wadze i na wyzysku ludźl pracy, którym oddawał „przyjacielskie usługi” sprzedając im wątpliwej jakości mięso po paskarskiej cenie. Mimo,

że przeciwko Zdrańcowskiemu władze prokuratorskie wszczęły dochodzenie, nie porzucił on swego procederu. Np. w sierpniu br. zakupił świnie, oszukując na 160 zł i 15 kg mięsa rolnika, który był na tyle naiwny, że sprzedał świnie spekulantowi.

Niepoprawny przestępca skazany został przez delegaturę komisji specjalnej na 12 miesięcy obozu pracy.

Podobnych czynów dopuszczał się systematycznie Kon-

### TPP-R w Sławnie zorganizowało 12 kursów języka rosyjskiego

Zarząd Powiatowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Sławnie zorganizował w roku bieżącym 12 kursów języka rosyjskiego, na które już się zgłosiło przeszło 300 osób. Znajomość języka rosyjskiego udostępni szerokim masom korzystanie z książek radzieckich, spozna z życiem i doświadczeniami ludzi Związku Radzieckiego.

J. Bieszczynski.

przepracowany. Zgłoszenia kandydatów przyjmują komórki szkoleniowe i personalne spółdzielni we wszystkich miastach powiatowych oraz w Połczynie-Zdroju, Złocięcu i Darłowie. Wszelkich informacji udziela również Sekcja Szkolenia Oddziału Okręgowego Związku Spółdzielni Spożyców w Koszalinie, ul. Jana s Kołna 10. K-1728

### OGŁOSZENIA DROBNE

JASIŃSKA Wanda, zam. ADAMCZEWSKA Anna, w Połczynie — Zdroju, zam. w Słupsku, ul. ul. Bieruta 9, zgłasza 3-go Maja 5-4 zgłasza zgubienie karty meldun kowej. G-1740 kowej, G-1741

# Z SALI KONCERTOWEJ

**P**ROGRAM wieczoru zorganizowanego w sobotę przez „Artos” należy do tego samego rodzaju imprez, co omawiany na łamach „Głosu” „Wieczór muzyki polskiej w jej historycznym rozwoju”. Montowaniem całego programu w ten sposób, aby popularna prelekcja omawiająca niewielki okres historii muzyki czy gatunek utworów ilustrowana była przykładami muzycznymi, wydaje się bardzo szczęśliwe.

Tematem sobotniego wieczoru była twórczość pięciu kompozytorów rosyjskich: Babuckirewa, Borodina, Cui, Musorgskiego i Rimskiego-Korsakowa, którzy w połowie ubiegłego stulecia stworzyli rodzaj kolekcji w twórczego pod nazwą „Wielkiej Piątki”. Podstawy teoretyczne i ideologiczne „Wielkiej Piątki” sformułował znany w owym czasie krytyk muzyczny, Stasow. Szły one po linii zamiarów artystycznych wszystkich wspomnianych kompozytorów, którzy w oparciu o twórczość o źródła rodzimej muzyki ludowej odnaleźli nowe drogi dla sztuki muzycznej, dzisiaj znów szczególnie żywe i aktualne.

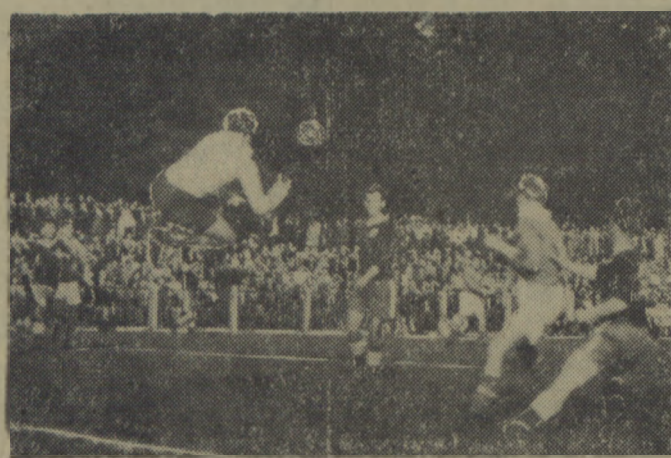
Słowo wiążące, które stanowiło zasadniczy trzon imprezy artosowskiej, opracował Jerzy Kuryluk. Prowadził je z dużym wdziękiem i swobodą Adam Wysocki. Tekst był ciekawy, dobrze informujący, z wnikliwą podbudową socjologiczną epoki, w której „Wielka Piątka” działała. Zbyt może natomiast mały nacisk położony

był w prelekcji na związki łączące dzieła „Wielkiej Piątki” ze źródłami ludowymi, na sposób korzystania kompozytorów z pieśni i tańców ludowych jako tworzywa artystycznego.

Wykonawcami części muzycznej byli: Krystyna Madejska i Antoni Gołębowski (śpiew), prof. Stanisław Staniewicz (fortepian), Nina Stokowska (skrzypce) oraz Wanda Ruskiewiczowa (akompaniament). Pokazanie całego bogactwa muzyki Musorgskiego, Borodina czy Rimskiego-Korsakowa w wykonaniu niedużej ekipy kameralnej jest rzeczą zupełnie nieosiągalną, najważniejszą bowiem formą ich twórczości — to wielka opera i muzyka symfoniczna. Jedynie wspólny duet Maryny Mniskówny i Dymitra z „Borysa Godunowa” Musorgskiego w bardzo dobrym wykonaniu (zwłaszcza partii męskiej) Madejskiej i Gołębowskiego dał nam możność zetknięcia się z wielkim rozmachem twórczym tego kompozytora. Resztę utworów granych i śpiewanych musimy zaliczyć do form drobniejszych, zwanych miniaturą muzyczną. Dobór w tym zakresie był bardzo trafny i składał się z prawdziwych arcydzieł. Do najbardziej udanych punktów programu należy zaliczyć: dwa fragmenty z „Obyczajów z wystawy” Musorgskiego w wykonaniu prof. Staniewicza, który zwłaszcza w „Złotej Bramie Kijowskiej” pokazał swoje no-

żliwości odtworzyć: „Hymn do słońca” ze „Złotego kogutka” Rimskiego-Korsakowa i oparte na tanecznych tematach ludowych Allegro scherzoso Czajkowskiego, które wykonała na skrzypcach Nina Stokowska. Z przyjemnością też musimy podkreślić kulturalną i dydaktyczną rolę akompaniamentu Ruskiewiczowej.

MARIA ANDRZEJEWSKA



W niedzielę, na boisku w Łasku Arkońskim odbyło się spotkanie szcześlińskiej Gwardii z Ogniwem Bytów. Mecz ten mimo przewagi gwardzistów, zakończył się zwycięstwem Ognia 1:0. Na zdjęciu jeden z niebezpiecznych strzałów na bramkę gości, obroniony przez reprezentacyjnego bramkarza Polski — Skromnego.

# GŁOS sportowy

## Turniejem piłki ręcznej inauguruje zawodnicę AZS-u nowy rok szkolny

1 bm. w Hali Sportowej odbył się turniej siatkówki i koszykówki reprezentacji na-

szych wyższych uczelni. W siatkówce męskiej po emocjonującej i stojącej na dobrym poziomie technicznym grze pierwsze miejsce zajęła drużyna z WSE przed Szkołą Inżynierską i PAM-em. Wyniki poszczególnych rozgrywek przed stawiają się następująco: WSE — PAM 2:0 (15:8, 15:3), WSE — SI 2:1 (13:15, 15:3, 15:9) i PAM — SI 2:0 (15:1, 15:5). Drużyna WSE zaszczytnie zdobyła pierwsze miejsce. Najlepszymi jej zawodnikami byli: Klemens, Bielakow i Laszkowski. Z drużyny SI na wyróżnienie zasłużył Jankowski.

W turnieju drużyn żeńskich zwycięstwo odniosła również drużyna WSE. Drugie miejsce zajął zespół z Pomorskiej Akademii Medycznej przed SI. Oto wyniki poszczególnych spotkań: WSE — PAM 2:0 (15:12, 15:0), WSE — SI 2:0 (15:2, 15:4) SI — PAM 0:2 (8:15, 4:15). Najlepszą zawodniczką była na boisku Jabłowska z SI.

W rozgrywkach koszykówki wzięły udział tylko dwie drużyny. Nie stawiła się reprezentacja Wyższej Szkoły Ekonomicznej, tak, że walka o prymat w koszykówce akademików rozegrała się pomiędzy zespołami SI i PAM-u. Gra przez cały czas spotkania była prowadzona w szybkim tempie i prawie że równorzędna. Świadczy o tym końcowy wynik spotkania — 40:38 dla studentów inżynierki. Wynik do przerwy brzmiał 22:18. Z drużyny zwycięskiej najlepiej zagrali Kuzmar, zdobywca 10 pkt., Rusiecki i Malczewski. Na wyróżnienie z drużyny me dyków zasługują: Wojciechowski, zdobywca 15 pkt., Plotrowski i Staborowski. Ogółem w turnieju inauguracyjnym akademików udział wzięło 80 zawodników, w tym 22 kobiety. Zawody cieszyły się dużą sympatią publiczności.

## Przedterminowe wykonanie planu zdobywania SPO w CZW - EM

Kolo Sportowe Nr. 188 ZS Kolejarz przy Centrali Zbytu Węgla — Ekspedycja Morska, wykonało przyjęte zobowiązanie zdobycia 25 odznak SPO. — Do dnia 10 września br. sportowcy tego kola zdobyli 37 odznak SPO (12 kobiet i 25 mężczyzn), przekraczając tym plan o 50 proc. Ostatnio wpłynęło dodatkowe zobowiązania zdobycia odznak SPO przez dalszych 10 członków Kola.

## Sportowcy NRD — nowej Warszawie

1 bm. ekipa pływacka Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzięła udział w pracach przy budowie nowej Warszawy.

Zawodniczki i zawodnicy oraz trenerzy i kierownicy z wielkim zapałem oczyszczali z gruzu teren przyszłego Parku Kultury.

Wrzesień sportowcami NRD pracowali pływacy i pływaczki polskie. Ich nie dawni rywale z meczu pływackiego.

W godzinach wieczornych ekipa NRD wzięła udział w wielkiej zabawie studenckiej w Akademii Wychowania Fizycznego, zorganizowanej z okazji inauguracji roku akademickiego.

## Szachiści obradują

Dnia 3.X.1951 r. o godzinie 18.00 odbędzie się w sali konferencyjnej WKKF Plenum Sekcji Szachistów oraz zebranie szachistów zgłoszonych do indywidualnych mistrzostw Szczecina. Obecność obowiązkowa.

## REGATY PRZYJAŹNI



Im dalej od startu, tym waz 19 jachtów biorących udział w Regatach stawał się coraz bardziej dłuższy. Kolejność w szyku zmieniała się zależnie od sily wiatru i stopnia znajomości sztuki żeglarskiej przez załogi. Zwolenniczka silnych wiatrów „Kania” (z której pokładu robiono zamieszczane zdjęcia) minęła już „Mewa”, „Żywiec” i „Witeziu”, po to tylko, by przy flancie znowu zostać w tyle.

## W KILKU wiarzach

### Z KRAJU...

Do II Ligi awansują następujące drużyny: z grupy I — Kolejarz (Łosno), z grupy II CWKS i b. z grupy III — Ognio i b. (Kra-ków) oraz z grupy IV Górnik (Radzionków).

W rozegranych w Katowicach mistrzostwach szermierczych ZS Główny tytuły mistrzowskie w poszczególnych broniach zdobyli: szablista — KOCHOWNA, szpadzista — ZIMOCZ, florecista — BORUCKI, bagnet — A.

Rewanżowe spotkanie pięściarskie Gwardia (Poznań) — Gwardia (Szczecin) zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny poznańskiej 12:8.

### ...I ZE ŚWIATA

W Gothenburgu wobec 30 tysięcy widzów odbyło się między szachistami spotkanie piłkarskie Norwegia — Szwecja. Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji Norwegii 4:3 (2:2).

Na Stadionie Dynamo odbył się drugi mecz między drużynami Górnik (Stalino) i Zenit (Leningrad) z cyklu rozgrywek o Puchar ZSRR.

Poprzednie spotkanie tych drużyn zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Powód ten mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Górnik 3:1. Następnym przeciwnikiem drużyny Górników będzie ryski zespół Daugawa.

## Inauguracja roku akademickiego w AWF

W poniedziałek 1 bm. w Akademii Wychowania Fizycznego im. gen. Karła Świerczewskiego odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego.

Poza profesorami, studentami i personelem administracyjnym akademii w uroczystości wzięła udział delegacja pracowników pracy zakładów im. gen. K. Świerczewskiego.

Zebrań powitał rektor AWF — Kosman, po czym wszyscy wysłuchali radiowej transmisji przemówienia ministra szkół wyższych i nauki A. Rapackiego.

Następnie rektor akademii — Kosman dokonał podsumowania dotychczasowych osiągnięć AWF.

Po przemówieniach przedstawiciela ZG ZMP — Czerny, która była uczestniczką Zlotu w Berlinie i przewodniczką pracy zakładów im. Świerczewskiego — odbyła się uroczysta immatrykulacja studentów.

Uroczystość zakończył wykład inauguracyjny prof. Ba-ley i odsłepianie hymnu młodzieży demokratycznej.

## U NASZYCH PRZYJACIOŁ

# Chiny Ludowe

W związku z drugą rocznicą powstania Chińskiej Republiki Ludowej została otwarta w dniu 1 października w Muzeum Narodowym w Warszawie, wystawa poświęcona sztuce chińskiej.

Na zdjęciu: obraz Syng-Bing-heng pt. „Budowa tamy”.



Państwowe kopalnie węgla w Chinach stale przekraczają plany produkcji. Wydajność pracy w ciągu roku wzrosła o 25 proc. Główne wysiłki Ministerstwa Przemysłu Opałowego skoncentrowane zostały na unowocześnieniu metod pracy i zwiększeniu bezpieczeństwa technicznego. W wielkim zakresie ko rzystano z pomocy rzeczoznawców radzieckich.

Na zdjęciu: na szybie kopalni węgla Fushen.

We wszystkich prowincjach Chin Ludowych zostały zorganizowane kursy rolnicze, na których chłopcy chińscy przechodzą przez szkolenie z dziedzin nowych zdobyczych agronomicznych. W jednej tylko prowincji Szantung 40.000 chłopów ukończyło kurs rolniczy.

Na zdjęciu: kobiety traktorzystki uczą się wszelkich rodzajów pracy przy prowadzeniu i konserwacji traktora.

